Rok XII Wyd. B. Katowice, wtorek dnia 29-go czerwca 1937 roku Nr 177
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja:	Administracja:	Reprezentacje:	Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.	Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec, Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.	miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł. 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł. 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 56 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,20).

Śląsk tworzy Obóz Zjednoczenia Narodowego

Zjazd działaczy społecznych i politycznych na Śląsku przy udziale Szefa O. Z. N. Pułkownika Koca powołał do życia Okręg Śląski Obozu Zjednoczenia Narodowego. Manifestacyjny przebieg tłumnego inauguracyjnego zjazdu O. Z. N. w Katowicach

W ub. poniedziałek odbył się w Katowicach zjazd działaczy społecznych i politycznych z całego Śląska celem powołania do życia Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zjazd odbyty w wielkiej auli Śląskich Zakładów Technicznych przy olbrzymim udziale uczestników, uświetniony przybyciem Szefa O. Z. N. Pułkownika Koca i kierownika Sektoru Miejskiego O. Z. N. Prezydenta Warszawy, P. Starzyńskiego upłynął w budującej atmosferze i zamienił się w olbrzymią manifestację patriotycznej woli reprezentantów wszystkich stanów społeczeństwa polskiego na Śląsku.

Zjazd rozpoczął się o godz. 17. Wchodzących na salę P. Wojewodę Grażyńskiego, Pułkownika Koca i Prezydenta Starzyńskiego powitała burza serdecznych oklasków tłumnie zebranych uczestników zjazdu.

Za chwilę otworzył zjazd P. Marszałek Sejmu Śląskiego Karol Grzesik, powołując do prezydium: Senatora Kornkego, senatora dra Pawelca, prezydenta Kocura, senatora Grajka, b. senatorkę Bramowską, senatora Maciejewskiego i ks. Kupilasa.

Zabrał głos Marszałek Grzesik. Jego słowom powitalnym pod adresem Pułk. Koca, Woj. Grażyńskiego i Prez. Starzyńskiego towarzyszyły żywe oklaski zebranych. Słowom Marszałka Grzesika zapowiadającego jako cel zebrania utworzenie O. Z. N. towarzyszyła fala oklasków solidarności.

Odczytania depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Mościckiego, Marszałka Śmigłego-Rydza, Premierą Składkowskiego, Prymasa Hlonda i Biskupa Adamskiego wysłuchali zebrani w postaci stojącej i wśród aplauzu.

Wśród ponownego serdecznego aplauzu wszedł na trybunę Pułkownik Koc, wygłaszając z mocą i przekonaniem przemówienie, wysłuchane z żywym zainteresowaniem, przerywane częstymi oklaskami uznania i nagrodzone rzęsistym aplauzem podzięki. Interesujące przemówienie Pułkownika Koca dajemy w pełnym brzmieniu na osobnym miejscu poniżej.

Po przemówieniu swym Pułk. Koc ogłosił nominację władz Okręgu Śląskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego. Do prezydium Okręgu powołał Pułk. Koc następujące osoby.

Marszałek Karol Grzesik — prezes, senator Kornke Rudolf — wiceprezes, senator Grajek Michał — wiceprezes, poseł Palarczyk Karol — wiceprezes, Kandora Jan, nauczyciel — sekretarz, mgr Koraszewski Czesław — zast. sekretarza, Kowalczyk Tomasz — skarbnik, dr Mazurkiewicz — zast. skarbnika. Ławnicy: Poseł Fesser, dr Dąbrowski Włodzimierz, dr Kujawska Maria, dyr. Kudlicki, poseł Kubik Paweł.

Liczba członków Rady nominowanych przez Pułk. Koca składa się z 85 osób, Komisji rewizyjnej z 3 osób. Pełny skład osobowy przynieśiemy w jutrzejszym numerze.

Tuż potem zabrał głos, powitany oklaskami Prezydent Starzyński, który wygłosił dłuższe przemówienie, rozwijając ze swadą tezy programowe deklaracji Pułk. Koca i cele O. Z. N. Przemówieniu Prezydenta Starzyńskiego towarzyszyło pełne zainteresowanie audytorium i częste oklaski.

Z kolei zabrał głos Marszałek Grzesik, wygłaszając w charakterze kierownika Okręgu Śląskiego O. Z. N. dłuższe, bardzo gruntownie przemyślane i pełne programowych myśli przemówienie, którego pełny tekst przynosimy osobno. Sformułowania programowe mowy Marszałka Grzesika spotykały się z częstymi oklaskami solidarności i uznania. Podobne objawy towarzyszyły obszernej rezolucji programowej, odczytanej przez Marszałka Grzesika. Pełny tekst tej rezolucji przynosimy na stronie 3 obok artykułu wstępnego charakteryzującego dokonany, doniosły akt polityczny.

Po manifestacyjnym przyjęciu rezolucji Szef O. Z. N. w towarzystwie Wojewody Grażyńskiego i Prezydenta Starzyńskiego opuścili zebranie, żegnani serdecznymi oklaskami.

Zjazd zakończył się uchwaleniem regulaminu zreferowanego przez rejenta dra Mazurkiewicza. Uczestnicy zjazdu rozchodzili się do domów wśród manifestacji na rzecz kierowników Okręgu Śląskiego O. Z. N. z P. Marszałkiem Grzesikiem na czele.

Przebieg zjazdu, jego atmosfera i nastrój wróżą pracy OZN na Śląsku najlepsze powodzenie.

* * *

W związku z powołaniem do życia Okręgu Śląskiego O. Z. N. odbyło się wczoraj, o czym donosimy w kronice, nadzwyczajne zebranie Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, na którym zapadła decyzja likwidacji tej organizacji. Zebraniu przewodniczył prezes Rady Naczelnej N. Ch. Z. P. p. prezydent Kocur. Referował sprawę prezes Gł. Kom. Wyk. N. Ch. Z. P. Marszałek Grzesik, po którego przemówieniu uchwalono rezolucję likwidacyjną.

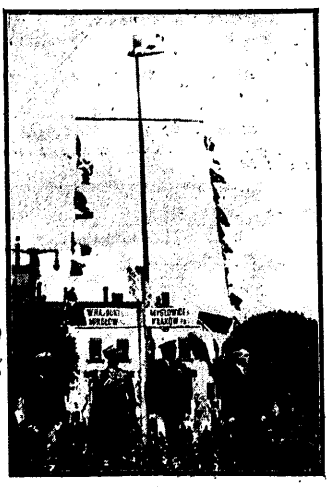

Reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, oraz przedstawiciele Zarządu Głównego L. M. i K. z trybuny na rynku w Katowicach przyjmują defiladę oddziałów L. M. i K. oraz organizacji społecznych. Pod masztem, na który na znak rozpoczęcia uroczystości wciągnięto banderę L. M. i K., widzimy (od lewej) Prezesa Okręgu Śląskiego L. M. i K. Dra Tadeusza Saloniego, Wicewojewodę Śląskiego, zast. dowódcy Dywizji Śląskiej Płk. Powierzę, Prezesa Zarządu Głównego L. M. i K. gen. Kwaśniewskiego i Wojewodę Śląskiego Dra Grażyńskiego.

Programowe przemówienie Szefa O. Z. N. Płk. Koca,

wygłoszone na zjeździe w Katowicach dnia 28 czerwca 1937 r.

Obywatele!

Pierwsze miesiące budowy Obozu Zjednoczenia Narodowego wkładają na mnie takie obowiązki i tyle pracy, że nie mogę w tej początkowej fazie prac organizacyjnych brać udziału w regionalnych zjazdach naszej organizacji. **Mimo to, uczyniłem wszystko, aby nie pozbyć się radości pobytu wśród Was, obywatele Ślązacy!** (Oklaski).

Śląsk — ta prastara ziemia polska, najdłużej od Macierzy oderwana, a zasługą Ojców Waszych i Waszą zachowana w wierności Ojczyźnie — **jest sercu polskiemu szczególnie droga i umiłowana.**

Dzieje walk Waszych o narodowe oblicze Śląska, ostatnia karta tych walk, — powstania śląskie — to najpiękniejsze karty wielkiej historii zmagań się Narodu Polskiego o wolność i wielkość Polski. Dla całej Polski są one nie tylko wspomnieniami bohaterskiej przeszłości — **są one żywym przykładem, co może sprawić karny duch ludu polskiego, są wielką nauką, gdzie należy szukać źródeł siły polskiej i jak przyszłość Narodu i Państwa budować.**

Śląsk w wielkiej rodzinie różnych dzielnic Polski ma wyraźny charakter dzielnicy przede wszystkim robotniczej. **Robotnik śląski budował wielkość gospodarczą Śląska — robotnik śląski powołany jest, aby stał na straży tej wielkości i aby znaczenie Śląska dla Państwa gruntował.** (Oklaski).

Dlatego wśród Was właśnie chcę powiedzieć o liniach kierunkowych sprawy robotniczej w Polsce.

Musimy prace nasze jednocześnie i harmonijnie rozwijać w dwóch zasadniczych dla sprawy kierunkach:

1. Musimy wiedzieć, jak chcemy zmienić i kształtować stosunek robotnika polskiego do warsztatu pracy, Narodu i Państwa, tak, aby ten stosunek uspołecznić nie według obcych nam wzorów egoizmu klasowego.

2. Musimy dalej wiedzieć, czego żądać będziemy, aby uspołecznić stosunek do spraw robotniczych tych czynników, które był robotnika polskiego poza nim kształtują.

W pierwszym zakresie sprawić mamy, aby robotnik polski nie czuł się tylko techniczną siłą roboczą, ale aby stał się świadomym współtwórcą gospodarczych i moralnych wartości Narodu, — w drugim mobilizować będziemy wszystkie siły i środki Państwa i całego społeczeństwa, aby wspólnym, planowym wysiłkiem stale i wytrwale poprawiać warunki, w jakich żyje i pracuje robotnik polski. (Oklaski).

Oba te zadania mogą być dobrze wykonane tylko z najżywszym udziałem samych robotników. Siła i znaczenie świata robotniczego w państwie jest zależna od jego poczucia narodowego i państwowego oraz od jego organizacyjnego zjednoczenia.

W ramach Obozu Zjednoczenia Narodowego rozpoczynamy wspólną pracę o lepsze jutro dla całego narodu i państwa — z niezłomną wiarą w jej powodzenie. (Huczne, długotrwałe oklaski).

Przemówienie Marszałka Grzesika

Panie Wojewodo! Panie Pułkowniku! Szanowne Panie i Szanowni Panowie!

Powołany przez Szefa O. Z. N. p. płk. Adama Koca na kierownika tegoż Obozu na terenie Śląska pragnę, obejmując odpowiedzialną funkcję w kilku słowach scharakteryzować oblicze ideowe i zadania nasze i zwrócić szczególną uwagę na te problemy, które muszą być przedmiotem głębokich naszych rozważań i codziennej wytrwałej i konsekwentnej pracy zmierzającej w oparciu o zorganizowane i świadome swych celów społeczeństwo polskie do rozbudowy potęgi i wielkości Rzeczypospolitej naszej.

Świadomi, że tylko nieugiętą wolą i własną pracą osiągnąć można pozytywne i trwałe rezultaty, świadomi wskazań, jakie także pod tym względem w słowach i czynach dawał nam Marszałek Piłsudski, potrafiliśmy wywalczyć przynależność Śląska do Polski. Tą samą wytrwałą i nieugiętą pracą dla Państwa i Narodu chcemy i potrafimy i w przyszłości realizować hasło „podciągnięcia Polski wzwyż".

W pracy tej pamiętać musimy, że całość naszego życia narodowego i państwowego oprzeć się musi na szlachetnie pojętej dumie narodowej i honorze, przy czym uznajemy, że w myśl wyrażonego przez Marsz. Piłsudskiego zdania „honor nasz powinien polegać na służbie Ojczyzny,

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zł 12,- do 24,- obuwie wyrobu ręcznego śląskich szewców w sklepie „OBUWNIK" w KATOWICACH, przy ul. Zamkowej 1.

Śląsk tworzy Obóz Zjednoczenia Narodowego

(Dok. ze str. 1.)

czyli na posłuszeństwie prawu przez Ojczyznę dla Ojczyzny ustanowionemu".

Uznajemy hasło solidarności narodowej, która wynika z wspólnej tradycji, kultury, jak z równych praw, obowiązków i celów. Ta solidarność narodowa musi się jednak wesprzeć o zasadę sprawiedliwości społecznej, która w naszym przekonaniu jest identyczna z interesami Narodu i Państwa. To też za istotne kryterium wartości każdej jednostki uważamy wykonaną przez nią pracę bez względu na to, jakie stanowisko społeczne dana jednostka zajmuje. Jedynie też praca tworzyć może podstawowy tytuł do uzyskania wartości gospodarczych.

Wychodząc z takich założeń oprzeć pragniemy siłę i wielkość Polski na świecie pracy, w skład którego wchodzi, na zasadzie równych praw i obowiązków, zarówno robotnik i chłop, jak również pracownik umysłowy.

Jednak ponad interesami i ambicjami poszczególnych klas społecznych stawiamy ogólny interes Narodu i Państwa. Największe dobro to jest wolność polityczna, kulturalna i gospodarcza, siła narodu oprzeć się może tylko na czynnym współudziale i świadomej współodpowiedzialności szerokich mas ludowych, których instynkt, myśli, wole i działania zespolić trzeba z ideowymi założeniami całej naszej pracy narodowo-państwowej.

Pozytywny program naszego działania oprzeć musimy o hasło nieustannego i coraz większego wzmacniania wojskowego pogotowia Polski, gdyż wobec niesłychanego wyścigu zbrojeń całego świata i wobec militarnej postawy sąsiadów, przygotowani być musimy każdej chwili do skutecznej obrony największego dobra naszego, jakim jest niepodległość Polski.

W deklaracji, którą za chwilę będę miał zaszczyt Panom przedstawić, szczególnie dużo miejsca poświęcamy sprawom gospodarczym. Nasz teren śląski, stanowiący najruchliwszy odcinek gospodarczy Państwa Polskiego, dotknięty najbardziej bezrobociem i innymi konsekwencjami kryzysu, musi siłą rzeczy bardziej, aniżeli jakakolwiek inna część Polski baczną uwagę poświęcać zagadnieniom gospodarczym.

Nie będę tutaj przytaczał szczegółowej analizy współczesnej sytuacji gospodarczej Polski, którą znajdziecie Panowie w deklaracji i nie będę cytował konkretnych zadań, jakie zdaniem naszym są do realizowania w czasie najbliższym. Podkreślam tylko konieczność przeprowadzenia racjonalnej reformy rolnej oraz szybkiego uprzemysłowienia kraju pod kątem celowości i pożytku społeczno-państwowego. Na odcinku zarówno przemysłu jak i handlu szczególny nacisk położyć musimy na dążenie do zastąpienia kapitału obcego kapitałem narodowo-polskim, który jedynie gwarantuje nam pełne prawo dyspozycji poszczególnymi przedsiębiorstwami.

Dążenia te, mające na oku zwiększenie potencjału obronnego Państwa Polskiego, powinny być realizowane jednocześnie z wysiłkami w kierunku unarodowienia naszego handlu i rzemiosła, którego racjonalny rozwój i właściwy poziom stanowią niemniej pilne zadania doby obecnej.

Mówiąc o przemyśle, powróćmy jeszcze raz do zagadnienia pracy. Wyznając zasadę sprawiedliwości społecznej, jako ideę zgodną całkowicie z interesami Narodu i Państwa, pamiętać stale musimy o konieczności zagwarantowania każdemu obywatelowi prawa do pracy, zniesienia rażących różnic w udziale poszczególnych jednostek w dochodzie społecznym i zapewnienia warstwom pracującym przez odpowiednie ustawodawstwo, takich warunków pracy i socjalnych, które by warstwy te zabezpieczały przed wyzyskiem i nędzą na starość.

Jesteśmy przeciwnikami rozproszkowania elementu robotniczego i utrzymania go w stanie bierności. Pragnęlibyśmy element ten jak najściślej zespolić z ideą twórczą i świadomą działalnością dla dobra Państwa i Narodu.

Zanim jednak zasady powyższe będą mogły być urzeczywistnione stwierdzamy konieczność udzielenia czynnej pomocy bezrobotnym i uruchomienia takich robót, które by im przejściowo dały zatrudnienie i skromne conajmniej podstawy do życia.

Nie mniejszą opieką od spraw gospodarczych i socjalnych otaczać musimy sprawę kultury narodowej i oświatowej. Wszechstronna rozbudowa szkolnictwa powszechnego i umożliwienie ubogiej a zdolnej młodzieży robotniczej i włościańskiej uczęszczania do szkół wszelkich typów, aż do uniwersytetów, oto najważniejsze postulaty tego odcinka.

Zakończenie deklaracji, którą odczytam, poświęcam najważniejszemu, zdaniem moim, problemowi Polski współczesnej, tj. młodzieży. Otoczenie jej szczególną opieką, wychowanie w atmosferze umiłowania dla Narodu i Państwa, entuzjazmu dla armii oraz twórczej i ofiarnej pracy dla gruntowania państwowości naszej i wzmożenia potęgi Polski, wydobycie ambicji wprowadzenia w życie Polski stałych wartości niemniejszych od tych, które wniosło pokolenie współczesne w postaci czynu zbrojnego, dającego nam wolność upragnioną, oto szczególnie trudne i odpowiedzialne zadania czekające nas i młodzież naszą.

Wyrażam nadzieję, że rzemy organizacyjne i treść ideowa powołanego w ubiegłym tygodniu do życia Związku Młodej Polski ułatwią nam w ścisłej współpracy z Obozem Zjedn. Narodowego stworzenia odpowiednich warunków i potrzebnego zapału koniecznego do osiągnięcia zamierzonych celów. To też nie wątpię, że wychowamy pozostawimy po sobie młodzież, która nie tylko szczycić się potrafi zasługami ojców, lecz własnymi czynami powiększać będzie sławę i potęgę Rzeczypospolitej.

Depesze hołdownicze z organizacyjnego zjazdu OZN. na Śląsku

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Profesor Ignacy Mościcki
Warszawa.

Zebrani w dniu 28 czerwca 1937 r. na Zjeździe Obozu Zjednoczenia Narodowego działacze społeczni i polityczni Śląska przesyłamy Tobie Panie Prezydencie, wyrazy głębokiej czci i zapewnienia, że jak dotychczas tak i nadal wytrwałe i ofiarnie pracować pragniemy dla dobra i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej.

* * *

Marszałek Polski
Edward Śmigły Rydz
Warszawa.

Zebrani w dniu 28 czerwca 1937 r na Zjeździe Obozu Zjednoczenia Narodowego działacze społeczni i polityczni Śląska przesyłamy Tobie, Panie Marszałku, wyrazy głębokiej czci i oświadczamy że z dniem dzisiejszym przystępujemy stosownie do rozkazu Twego, do nowego etapu pracy o konsolidacje społeczeństwa polskiego na Śląsku celem dźwignięcia Polski wzwyż.

* * *

Pan Premier Rady Ministrów
Generał Sławoj - Składkowski
Warszawa.

Zebrani w dniu 28 czerwca 1937 r na Zjeździe Obozu Zjednoczenia Narodowego działacze społeczni i polityczni Śląska przesyłają Ci wyrazy głębokiej czci i zapewnienia, że zgodnie z apelem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Marszałka Polski Śmigłego - Rydza ukonstytuowali dzisiaj Obóz Zjednoczenia Narodowego na Śląsku dla kontynuowania w nowych formach pracy dla dobra Państwa i Narodu.

* * *

Jego Eminencja Ks. Kardynał Prymas Polski
Dr Hlond
Poznań.

Zebrani w dniu 28 czerwca 1937 r na Zjeździe Obozu Zjednoczenia Narodowego przesyłają Jego Eminencji wyrazy głębokiej czci i poważania.

* * *

Jego Eminencja Ks. Biskup Adamski
Katowice.

Zebrani w dniu 28 czerwca 1937 r na Zjeździe Obozu Zjednoczenia Narodowego przesyłają Jego Eminencji wyrazy głębokiej czci i poważania.

Pogoda na wtorek

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy słabych wiatrach miejscowych. Lekka skłonność do burz.

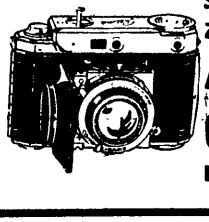

SŁOŃCE CZY CHMURY —
ZAWSZE DOBRE ZDJĘCIE ZAPEWNIA
APARAT KODAK
GRIMM I KAMIEŃSKI
KATOWICE, 3 MAJA 23 — Telefon 324-55.
7847

Repertuar Kinoteatrów od 29 VI 1937

KINO CAPITOL ul. Plebiscytowa 3	JEGO ZŁOTA RYBKA Prolongow. oraz FLIP I FLAP
KINO CASINO Pierackiego 17/19	Ostatni dzień Dyplomatyczna żona Od środy HOTEL SAVOY 217
KINO COLOSEUM 3 Maja 7	TY CO W OSTREJ ŚWIECISZ BRAMIE
KINO RIALTO św. Jana 24	KRÓL ŻEBRAKÓW J. Macdonald, Lawrence Tibbet.
KINO STYLOWY Stawowa nr. 19	1. DIABŁY DZIKIEGO ZACHODU 2. Trudno jest łatwo zarobić.
KINO UNION 3 Maja 5	1. DZIEŃ WIELKIEJ PRZYGODY. 2. TAJNA BRYGADA.

II. Km. 1616/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Ogłaszam, że w czwartek dnia 1 lipca 1937 r. o godz. 15-ej w Orzeszu Kolonia Bukowina 41 sprzedam następującą ruchomość:

jeden fortepian marki Bettinger.

Ruchomość powyższą oszacowano na zł 100.—.

Powyższą ruchomość oglądać można 1/2 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

Z DOMINIK SĄDU GRODZKIEGO
w Mikołowie rewiru II. (6985)

Taniej
niż za cenę biletu II-ej klasy możemy podróżować **samolotami**
P. L. L. „Lot".

Sejm zajmie się samowolnym zarządzeniem Metropolity

WARSZAWA (tel. wł.) Prezydium klubu dyskusyjnego posłów i senatorów, uczestników walk o niepodległość, zwołało na nadchodzącą sobotę nadzwyczajne zebranie członków klubu. Na porządku dziennym zebrania znajduje się sprawa samowolnego zarządzenia ks. metropolity Sapiehy przeniesienia zwłok ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Na czele klubu stoi wicemarszałek Sejmu Bogusław Miedziński, który również sprawę tę ma referować.

Zeppeliny zaopatrzone zostaną w hel

BERLIN. Z Friedrichhafen donoszą: Dr Eckener po powrocie ze swej podróży do Stanów Zjednoczonych oświadczył w rozmowach z przedstawicielami prasy, że prowadzone są obecnie dokładne badania w sprawie używania niepalnego helu przy budowie i eksploatacji sterowców. Już obecnie uchodzić może za rzecz pewną pomyślne zakończenie tych prac. Wyniki studiów uwzględnione będą przy budowie nowego sterowca. W Waszyngtonie zapadnie wkrótce decyzja w sprawie dostarczania helu dla nowo założonego niemiecko-amerykańskiego towarzystwa Zeppelinów i w tej sprawie usprawiedliwiony jest całkowity optymizm.

SIONIŚCI AMERYKAŃSCY PRZECIW PLANOM PODZIAŁU PALESTYNY

LONDYN. Z Nowego Jorku donoszą, że odbyte wczoraj przy udziale przeszło tysiąca delegatów 40-ta doroczna konwencja amerykańskich sjonistów, uchwaliła rezolucję wzywającą rząd Stanów Zjednoczonych do wystąpienia przeciwko wszelkiego rodzaju pogwałceniom mandatu Ligi Narodów nad Palestyną, jakie mogą wyniknąć z zaleceń brytyjskiej królewskiej komisji dla Palestyny. Konwencja występuje przeciw zamiarowi podziału Palestyny i domaga się, aby W. Brytania całkowicie i uczciwie wypełniała swe zobowiązania, wypływające z mandatu. Poglądy konwencji sjonistów amerykańskich na ten temat przesłane zostały zresztą komisji królewskiej w specjalnym memoriale, w którym nacisk położony został na fakt, że żydzi amerykańscy dali dotąd 81 milionów dolarów na cele rozwoju Palestyny.

Ś. P.

Luiza z Frenzlów Jurzykowska

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 28 czerwca 1937 r. przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się w Bielsku, o dniu pogrzebu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

O bolesnej tej stracie zawiadamiają

Syn, Synowa i Rodzina.

Doniosły akt polityczny

W ub. poniedziałek dokonał się w Katowicach akt o wielkiej doniosłości politycznej. Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy, nadrzędna organizacja polityczna patriotycznego społeczeństwa Polskiego na Śląsku powzięła uchwałę o dobrowolnej likwidacji. W godzinę zaś po tej uchwale nastąpiło uroczyste obwołanie powstania Obozu Zjednoczenia Narodowego. Ten ważki akt polityczny dokonał się w obecności szefa O. Z. N., Pułkownika Adama Koca, który też poświęcił dokonywującej się kreacji O. Z. N. na Śląsku programowe przemówienie.

Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy, ogłaszając dobrowolną likwidację, by swe organizacyjne siły i doświadczenie oddać na usługi Obozu Zjednoczenia Narodowego dokonało swej decyzji nie jako twór wyczerpany i wyjałowiony. Przeciwnie, dobrowolna decyzja likwidacji zapadła w chwili, gdy

N. CH. Z. P. MOŻE SIĘ POSZCZYCIĆ PEŁNYM ROZKWITEM I STALE WZRASTAJĄCYM W SIŁY STANEM ORGANIZACYJNYM.

Dość powiedzieć, że jeszcze w ubiegłą niedzielę odbyło się w górnośląskiej części Województwa szereg walnych zjazdów N. Ch. Z. P., co daje wyraz żywotności i rozwoju tej organizacji, która w listopadzie br. obchodziłaby dziesięciolecie twórczej i tak ważnej dla myśli narodowej i państwowej pracy na Śląsku.

Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy, nazywające się w swym początkowym okresie Polskim Zjednoczeniem Pracy powstało 18 listopada 1927 roku. Organizację tę utworzono dla konsolidowania społeczeństwa polskiego na Śląsku pod sztandarem ideologii Marszałka Piłsudskiego, który dokonawszy przewrotu majowego rzucił hasło głębokich reform, koniecznych dla uzdrowienia stosunków moralnych i ustrojowych w Polsce.

Możemy ze słuszną dumą podkreślić, że na Śląsku zasilonym mądrą inicjatywą i twórczą energią Wojewody Grażyńskiego

NAJWCZEŚNIEJ PO PRZEWROCIE MAJOWYM WYKSZTAŁCIŁY SIĘ FORMY ORGANIZACYJNE, STANOWIĄCE SKUTECZNE OPARCIE DLA PATRIOTYCZNIE MYŚLĄCEGO SPOŁECZEŃSTWA, CHCĄCEGO WSPÓŁDZIAŁAĆ W WIELKIM REFORMATORSKIM DZIELE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Godzi się przypomnieć, że na szereg miesięcy przed powołaniem do życia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i przed pierwszymi wyborami do Sejmu RP. w marcu 1928 roku Śląsk miał gotową organizację przystosowaną do nowych warunków politycznych. Gdy przyszły drugie wybory pomajowe w listopadzie 1930 roku, przeprowadzone pod hasłem reformy Konstytucji mieliśmy na Śląsku umocniony obóz polityczny N. Ch. Z. P. rozporządzający licznymi kadrami i dłuższym doświadczeniem.

SIŁY TE I DOROBEK ODDAŁ N. CH.Z.P. NA USŁUGI WSPÓLNEGO OGÓLNO - POLSKIEGO, BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM,

wchodząc następnie w jego skład z zachowaniem w pewnych granicach regionalnej samodzielności. Samodzielność ta jednak, podyktowana potrzebami naszej dzielnicy, nigdy nie była nadużyta. Troska o wspólne, naczelne sprawy państwowe zawsze była w śląskiej N. Ch Z P. stanowiącym człon B. B. W. R. niezwykle żywa i czujnie realizowana.

W tej współpracy z B. B. W. R doczekało się N. Ch Z. P. ostatnich wyborów w lecie 1935 roku, przeprowadzonych już na podstawie nowej ordynacji wyborczej oraz decyzji likwidacji B. B. W. R. We wspomnianym okresie warunki życia naszej dzielnicy podyktowały nam odrębne postępowanie, które w skutkach swych okazało się dobroczynne. Mianowicie podczas ostatnich wyborów N. Ch. Z. P. nie zaniechało uświadamiającej akcji wyborczej, co w rezultacie przyniosło najwyższy procent głosujących wyborców w porównaniu z innymi dzielnicami Państwa. Ta przewidująca akcja sparaliżowała dywersję partii opozycyjnych, nawołujących do bojkotu wyborów i przyniosła wielki sukces. Z chwilą zaś decyzji likwidacji B. B. W. R. kierownicy N. Ch. Z. P. na Śląsku, mając na oku troskę o ciągłość życia organizacyjnego, tak potrzebnego dla realizacji aktualnych ważkich zadań naszej dzielnicy, powodowani zmysłem czujności narodowej na kresowej ziemi, nie likwidowali organizacji, zachowując ją przy życiu i przy działaniu.

TO POSTANOWIENIE OKAZAŁO SIĘ ZE WSZECHMIAR MĄDRE I POŻYTECZNE.

Gdy bowiem ze światłej inicjatywy Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego-Rydza padło hasło konsolidacji Narodu do obrony Państwa i podciągnięcia go w zwyż, my tutaj na Śląsku, mając za sobą tradycję konsolidacyjnej pracy N. Ch. Z. P. byliśmy na to hasło nie tylko psychicznie przygotowani, ale mogliśmy służyć przy jego realizacji siłami wielkiej organizacji, która wykazała swą żywotność i umiejętność. To też N. Ch. Z P. po ogłoszeniu deklaracji Pułkownika Koca, stanowiącej zapoczątkowanie istnienia Obozu Zjednoczenia Narodowego zgłosiło do niego akces. — Wkrótce po tym okazało się, że Obozowi umocnienia Państwa patronuje Prezydent Rzeczypospolitej i Marszałek Śmigły Rydz, co obwieścił uroczyście w Swym orędziu Pan Prezydent R. P.

W ubiegły poniedziałek Śląsk dał wyraz swemu patriotycznemu zrozumieniu i uznaniu hasła konsolidacji, rzuconego przez Marszałka Śmigłego Rydza, a realizowanego przez Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Początkową fazę realizacji tego hasła powierzono N. Ch. Z. P. i jego kierownikom. To właśnie kierownictwo z Marszałkiem Sejmu Śląskiego P. Karolem Grzesikiem na czele, postanawiając dobrowolną likwidację N. Ch. Z. P., organizacji szczycącej się pełnią sił i rozwoju

DAJE MANIFESTACYJNY DOWÓD, JAK WYSOKO CENI SOBIE HASŁO OGÓLNOPOLSKIEJ KONSOLIDACJI I JAK SZCZERZE CHCE TEMU HASŁU TOROWAĆ DROGI DO PEŁNEGO TRIUMFU NA ŚLĄSKU.

Kierownicy N. Ch. Z. P, likwidując swą organizację na rzecz O. Z. N. dali przykład gotowości obywatelskiej i patriotycznej solidarności tym wszystkim wartościowym elementom w społeczeństwie polskim, które w N. Ch. Z. P. z tych czy innych względów nie znalazły się, które jednak powinny pracować w Obozie Zjednoczenia Narodowego, powołanego do wypełnienia zadań pierwszorzędnej natury państwowej. Wyrażamy pełną nadzieję, że tak się stanie. Liczymy też na to, że powołany do życia na Śląsku Obóz Zjednoczenia Narodowego uwzględni w swej pracy wszystkie wartościowe doświadczenia programowe i organizacyjne N. Ch. Z. P. — W szczególności zaś spodziewamy się, że O. Z. N. przez szerokie uwzględnienie zagadnień społecznych i ich praktyczne rozwiązywanie znajdzie mocne oparcie w szerokich masach świata pracy, co przyniesie wielką korzyść nie tylko nowej organizacji, ale przede wszystkim interesom i przyszłości Państwa Polskiego.

Powołanemu do życia Obozowi Zjednoczenia Narodowego życzymy zwycięskiego rozwoju i pełnej sukcesów pracy na rzecz państwa i społeczeństwa.

Nie ma większej rozkoszy na ziemi i w niebie
Jak „PRZEMYSŁAWKĄ" ŻAKA co dzień skropić siebie

Pod hasłem utrwalenia siły mocarstwowej Polski

Rezolucje programowe Okręgu Śląskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego powołanego do życia w dniu 28 czerwca 1937 r.

W oparciu o ideowe nakazy Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego, posłuszni wezwaniu Marszałka Polski Śmigłego Rydza, zgodni z deklaracją ideową, wygłoszoną przez pułk. Koca, my działacze społeczni i polityczni Śląska, reprezentujący wszystkie warstwy społeczeństwa, zebrani w Katowicach dnia 28 czerwca 1937 r., witamy z uznaniem i radością podjętą akcję konsolidacyjną i przystępując do zorganizowania Obozu deklarujemy, co następuje:

GŁÓWNE CELE.

Naszym celem wspólnym, najogólniejszym, ale i najważniejszym, jest utrwalenie w pracy siły mocarstwowej Państwa, w oparciu o zorganizowany i świadomy swych celów naród polski.

* * *

Pomni swych doświadczeń historycznych, — świadomi tych wielkich przemian, jakie dokonują się w całym świecie wśród niesłychanego napięcia politycznego i wyścigu zbrojeń — zamknięci w bloku dwóch państw militarnych, głoszących terytorialne lub światopoglądowe zabory, uznajemy hasło wzmocnienia wojskowego pogotowia Polski i podciągnięcia naszej Ojczyzny wzwyż, rzucone przez Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza — za pierwszorzędny cel, około którego należy skupić mądry, programowy i konsekwentny wysiłek całego społeczeństwa we wszystkich dziedzinach roboty. Hasło to trzeba przekuć na pozytywny program naszego działania tak w zakresie form ustrojowych, jak realnej treści naszego życia, w najszerszym tego słowa znaczeniu.

STANOWISKO W KWESTIACH GOSPODARCZYCH.

Przechodząc z kolei do sformułowania naszego stanowiska w kwestiach gospodarczych, które ze względu na przeżywany moment, wybijają się na czoło najważniejszych zagadnień Polski współczesnej, stwierdzamy, co następuje:

1) Ustrój społeczno-gospodarczy Polski uważamy za zły. Wieś jest przeludniona, a gospodarstwa chłopskie są rozdrobione. Przebudowa ustroju rolnego w Polsce jest możliwa tylko wtedy, jeżeli dla części ludności wiejskiej stworzymy odpływ do ośrodków miejskich, fabrycznych, co oczywiście łączy się z urzeczywistnieniem najwalniejszego naszego hasła uprzemysłowienia kraju, oraz jeżeli stworzymy warunki powiększenia i urentownienia istniejących gospodarstw chłopskich.

Z tych przyczyn żądamy:

a) zniesienia dóbr rodowych,

b) energicznej akcji parcelacyjnej z tym, że gospodarstwa chłopskie uznane zostaną za niepodzielne majoraty,

c) przeprowadzenia bezwzględnej komasacji gruntów chłopskich, celem stworzenia racjonalnej struktury gospodarstw włościańskich,

d) włączenia do robót publicznych akcji osuszania błot, przekształcania nieużytków, oraz przeprowadzania melioracji tak, by uzyskać powiększenia przestrzeni rolnych,

e) podniesienia oświaty zawodowej rolników w dziedzinie techniki uprawy, hodowli, standaryzacji produktów i przemysłu domowego,

f) rozbudowy i usprawnienia rolniczego aparatu spółdzielczego w dziedzinie przemysłowego przetwórstwa produktów rolnych, ich zbytu, oraz kredytu,

2) Sprawę szybkiego uprzemysłowienia kraju uznajemy za zwornikowy niejako wykładnik naszego planu społeczno-gospodarczej przebudowy Polski, przebudowy, która ma się dokonywać nie pod kątem widzenia spekulacyjnego zysku jednostki, ale celowości i pożytku społeczno-państwowego. Nie naród bowiem ma służyć gospodarstwu, a gospodarstwo ma być jednym z narzędzi, urzeczywistniających kulturalny i materialny dobrobyt narodu.

a) zasadniczą przesłanką naszej rekonstrukcji gospodarczej jest uzyskanie polnego prawa dyspozycji w dziedzinie t. zw. wielkiego przemysłu, a to przez przebudowanie konstrukcji kapitałowej w sensie narodowo-polskim.

b) Za punkt wyjścia tak pojętej akcji naszego obozu uznajemy przepracowanie w skali państwowej wszystkich zagadnień produkcji przemysłowej, ujęcie je w jednolity wieloletni plan finansowo-gospodarczy i skupienie około jego urzeczywistnienia całej energii i entuzjazmu świata pracy,

c) Kiedy jednak takie stawiamy sobie cele, a element pracy podnosimy w swym programie do wysokości kryterium szacunku, zasług i praw, nie możemy dopuścić do przewagi rzeczy nad człowiekiem. Uznając w całej pełni znaczenie fachowego kierownictwa w naszych przedsiębiorstwach, obowiązku, karności i należytego wykonywania przydzielonych każdemu prac, pragniemy wprowadzić jako podstawę wewnętrznego życia w zakładach fabrycznych, poczucie wspólnie spełnionego obowiązku społecznego, poczucie dokonywania dzieła, które ma ogólnemu służyć dobru. Wzajemny szacunek, poszanowanie godności ludzkiej, atmosfera życzliwości, wspólna troska o dobroć wyrobów, uczciwa praca bez tendencyj do wyzysku lub lenistwa, oto te zasady moralne, które chcemy widzieć w zespołach pracowniczych naszych polskich przedsiębiorstw. Musi się to oczywiście łączyć z poszanowaniem tych norm prawnych, które określają lub określą warunki pracy, oraz uprawnienia i obowiązki kierownictwa i pracowników.

Idziemy za tym pod wielkim hasłem uprzemysłowienia kraju własnym wysiłkiem, stworzenia polskich kapitałów pod hasłem naszej niezawisłości gospodarczej; usuniemy bezrobocie, odciążymy wieś, pokryjemy Polskę logicznie rozplanowaną siecią wielkich zakładów fabrycznych, opartych o polskie surowce, gdzie na to pozwalają krajowe zasoby naturalne, lub gdzie istnieją możliwości ich stworzenia; jednym słowem musimy stworzyć ten potencjał gospodarczy, który ma zadecydować o naszej zdrowej strukturze społeczno-gospodarczej, o naszym rozmachu w dziedzinie kultury ogólnej, o obronności Państwa z punktu widzenia materialnych zasobów i techniki. Zarysowują się w tym zakresie przed naszym społeczeństwem olbrzymie zadania, które wymagają napięcia wszystkich sił. Polski inżynier, majster i robotnik, ręka w rękę mają na tym doniosłym odcinku dźwigać Polskę wzwyż.

3) W społeczno-gospodarczym systemie polskim nie można zapomnieć o dwóch dalszych ważnych gałęziach naszego gospodarstwa, jakie tworzy rzemiosło i handel. Historyczny rozwój tego zagadnienia w Polsce doprowadził do szkodliwych następstw w tej dziedzinie, a mianowicie:

a) w Polskiej psychice pozostawił wiele lekceważenia dla tych zawodów,

b) dopuścił do ich opanowania przez czynnik narodowo obcy, wytwarzając na tym odcinku niepokojącą dysproporcję sił, oraz wpływając w wybitny sposób na niepolską fizjonomię miejskich środowisk,

c) utrwalił niski poziom zawodowych kwalifikacyj, oraz lichą organizację.

Musimy ten stan rzeczy zmienić przez:

a) odpowiednią propagandę, uświadamiającą polskiemu społeczeństwu wielkie znaczenie narodowe dobrze zorganizowanego rzemiosła i handlu,

b) programową rozbudowę szkolnictwa zawodowego z tym, by młodzież naszą przygotować nie tylko do dobrego i rzetelnego wykonywania zawodowych czynności, ale rozbudzić w niej zrozumienie dla wspólnego wysiłku organizacyjnego, w oparciu o honor i etykę zawodu, będącego ważnym współczynnikiem kultury i dobrobytu społecznego,

c) przez kształcenie i przygotowanie naszej młodzieży nietylko do rzetelnego prowadzenia handlu w kraju, ale i czynnego jej udziału w handlu zagranicznym;

(Ciąg dalszy na str. 4-ej)

(Ciąg dalszy ze str. 3-ej)

d) przez taką opiekę kredytową, któraby charakterem swym była dostosowana do rzemiosła i handlu, a nie zabijała osobistej inicjatywy i przedsiębiorczości;

e) przez przezorną politykę podatkową;

f) przez uproszczenie aparatu zbytu i zacieśnienie go do najniezbędniejszych ogniw, celem uniknięcia zbyt wielkich kosztów pośrednictwa;

g) tak jak na odcinku wielkiego przemysłu, tak i w rzemiośle i handlu podejmujemy wielką ofenzywę, mającą zapewnić Polakom taki udział, jaki im się należy z tytułu ich siły liczbowej i kulturalnej, oraz z tytułu odpowiedzialności za losy Państwa;

h) nie można tu pominąć wielkiej roli, jaka winna tu przypaść spółdzielczości będącej z jednej strony ideowym ruchem świata pracy, z drugiej, ważnym współczynnikiem programowej rekonstrukcji i rozbudowy naszego życia gospodarczego;

4. Stawiając tak mocno i szeroko program zagospodarowania Polski, musimy jaknajwiększy nacisk położyć na problem wielkich robót publicznych.

SPRAWA REALIZACJI POSTULATÓW ŚWIATA PRACY.

Stoimy na tym stanowisku, że najwalniejszą ostoją siły Państwa i Narodu tworzy wysoki poziom zaspakających potrzeb kulturalnych i materialnych szerokich mas ludności. Dlatego też podnoszenie tego poziomu musi stać się przedmiotem zorganizowanego wysiłku. Gruntując swój program ideowy na pojęciu sprawiedliwości społecznej, będziemy dążyć do realizacji następujących postulatów świata pracy:

1. Zniesienie rażącej dysproporcji w udziale poszczególnych jednostek w dochodzie społecznym.

2. Zagwarantowanie każdemu obywatelowi prawa do pracy.

3. Stworzenie w dziale wielkiego przemysłu i handlu kodeksów pracy, określających wyczerpująco warunki, prawa i obowiązki pracowników.

4. Zjednoczenie zawodowego ruchu robotniczego.

5. Rozszerzenie na teren całego Państwa instytucji rad zakładowych.

6. Wprowadzenie umów zbiorowych, postępowania rozjemczego oraz arbitrażu w sporach zarobkowych.

7. Poddanie szczegółowemu zbadaniu i załatwieniu kwestii skrócenia czasu pracy w górnictwie jako środka zabezpieczającego wyższy stan zatrudnienia.

8. Utrzymanie i ulepszenie wszystkich rodzajów ubezpieczeń socjalnych, oraz tych urządzeń, które z tym działem są złączone.

9. Usprawnienie inspekcji pracy, oraz sądownictwa pracy, celem ochrony warstw pracujących przed wyzyskiem.

Jesteśmy przeciwnikami organizacyjnego rozproszkowania elementu robotniczego i utrzymywania go w stanie bierności. Z tego środowiska wychodziły kiedyś piękne postacie bojowników o wolność. W nim znajdujemy dzisiaj wielką ofiarność dla celów państwowych i narodowych. Jego duszę chcemy jaknajściślej zespolić z twórczą i świadomą działalnością dla ideałów narodowych i państwowych.

Taki zakreślając sobie program na najbliższą przyszłość, w chwili obecnej stwierdzamy nadto konieczność:

a) czynnej pomocy dla tych rzesz bezrobotnych, które cierpią skrajną nędzę;

b) uruchomienia takich robót, któreby przejściowo dały im zatrudnienie i podstawę do życia;

c) otoczenia specjalną opieką dzieci bezrobotnych, oraz matek.

Pomoc dla bezrobotnych uznajemy za obowiązek, łączący się zresztą z pewnym wyrównaniem niesprawiedliwego podziału dochodu społecznego, oraz stwarzający na rynku dodatkową siłę kupna, wpływającą ożywczo na obroty.

SPRAWA KULTURY NARODOWEJ I OŚWIATY.

Wszystkie inne nasze wysiłki w dziedzinie ustrojowej, gospodarczej i socjalnej, byłyby daremne, gdybyśmy w programie naszym nie uwzględniali w jaknajszerszej mierze spraw kultury narodowej i oświaty. I tu uderzenie nasze musi przyjść na całym froncie, jeżeli nie chcemy kontynuować tej ciemnoty, która dzisiaj jest zupełnym anachronizmem w Europie. Wysuwamy zatym jako tezy programowe:

1. Tak rozbudować sieć szkół powszechnych, by w ciągu kilku lat uporać się z problemem objęcia wszystkich dzieci, obowiązanych do nauki szkolnej.

2. Uruchomić kursy czytania i pisania dla starszych analfabetów.

3. Utworzyć przy szkołach lub gminnych i społecznych instytucjach biblioteki i krzewić zamiłowanie do czytelnictwa tak, by nie było nawrotu analfabetyzmu.

4. Dostosować program rozbudowy społeczno-gospodarczej.

5. Umożliwić dostęp do wszystkich szkół typu średniego i uniwersytetów dla ubogiej, a zdolnej młodzieży włościańskiej i robotniczej, przez zniesienie dla niej opłat szkolnych oraz powiększenie liczby stypendiów.

6. Otoczyć najtroskliwszą opieką potrzeby polskiej nauki w szczególności tych jej działów, które mają służyć rozwojowi gospodarczemu i obronności kraju; skąpstwo w tym zakresie jest zbrodnią.

7. Zapewnić moralne i materialne warunki swobodnego rozwoju naszego piśmiennictwa i sztuki.

8. Wyzyskiwać wszelkie środki dzisiejszej techniki do spopularyzowania wiedzy wśród szerokich mas chłopsko-robotniczych, oraz podtrzymywać w nich i rozwijać tęsknotę za tym, co dobre i piękne.

9. Utrwalić wartości kultury ludowej i regionalnej, jako ożywczego źródła polskiej i narodowej twórczości.

PROGRAMOWE ZAŁOŻENIA WOBEC MŁODZIEŻY.

Uznając w narodzie najwyższą grupę społeczną o nieśmiertelnym życie, wiemy, że jesteśmy tylko jednym ogniwem w jego dziejach. Nasze poczucie narodowe tkwi z jednej strony w całej przeszłości narodu i tworzonej przez nas rzeczywistości, z drugiej — wybiega ku przyszłości, która nie jest dla nas obojętna mimo tego, że w niej nie będziemy osobiście żyć i działać. Jeżeli chcemy ją zabezpieczyć, wychowanie i wykształcenie naszej młodzieży, która ma przejąć nasz dorobek i dalej go rozwijać, należy do najważniejszych zagadnień narodowych i państwowych. Dlatego zarówno dom i szkoła, jak i organizacje młodzieżowe powinny w ten sposób współdziałać, by z nich wychodzili światli i prawi obywatele, oraz dzielni żołnierze, umiejący rzetelnie dla Ojczyzny pracować, a w potrzebie mężnie o nią walczyć. Dlatego uznajemy, że młodzieży należy jasno i wyraźnie postawić ten wspólny cel, do jakiego zdąża cały naród polski, tj. budowę w pracy potęgi kulturalnej, gospodarczej, politycznej i militarnej Państwa Polskiego. Szanując w jej duszy wszystkie prawa młodości, które łączą się z romantyzmem, wiarą, zdolnością do poświęceń i entuzjazmem, będziemy starać się o to, by młodzież nasza:

1. Uznała za podstawę swego życia prawdę, polegającą na zgodności haseł z działaniem.

2. By hartowała swą wolę, zaprawiała swój umysł i ciało, oraz posiadła te wszystkie umiejętności, które tworzą niezbędne przesłanki jej rzetelnej przyszłej pracy.

3. By znając i kochając swój kraj, przeszłość narodową i jej bohaterów, rozbudził w sobie szlachetną ambicję takiego twórczego wysiłku, który by dźwigał Polskę do pierwszych szeregów państw i narodów, a imię polskie otoczył ogólnym szacunkiem.

4. By radość życia czerpała z pokonywania przeszkód i zasłużonych zwycięstw.

Odrzucając w naszym systemie wychowawczym światopoglądy materialistyczne, jako obniżające polot duszy ludzkiej, i jej tęsknoty za dobrem i pięknem, opierać będziemy wychowanie naszej młodzieży o niezłomne zasady etyki chrześcijańskiej, oraz o te ideały narodowe i państwowe, których urzeczywistnienie stworzy realną siłę Polski. Licząc się z obecnym układem stosunków i z tymi niebezpieczeństwami, które nam grożą, nie będziemy nastrajać dusz naszej młodzieży na ideały wygodnego kwietyzmu i ckliwego pacyfizmu, ale uczucia miłości Ojczyzny chcemy spleść harmonijnie z pojęciem honoru i obowiązku żołnierskiego. Zasadę rozwoju wartościowych cech indywidualnych należy pogodzić z elementem karności i dyscypliny, umożliwiających zwarte i skuteczne działanie zbiorowe. Takie głosząc zasady, będziemy dążyć do oparcia na nich i do wzajemnego sharmonizowania wychowawczej działalności rodziny, szkoły i organizacyj młodzieżowych.

STOSUNEK DO MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH I KWESTIA ŻYDOWSKA.

Stojąc na stanowisku, że konstytucja stwarza dla mniejszości narodowych, określoną sytuację prawną, deklarujemy:

1. Polska polityka narodowościowa na ziemiach zachodnich, które tak z tradycji historycznej, jak i z punktu widzenia obecnego stanu rzeczy są rdzennie polskim terenem, będzie miała za zadanie przy pełnym uwzględnieniu narodowo-kulturalnych interesów niemieckiej mniejszości, zdecydowane przeciwstawienie się wszelkim zamierzeniom politycznej i kulturalnej ofenzywy tej mniejszości na teren narodowo jej obcy.

2. Odrębną grupę mniejszościową tworzą żydzi i to tak ze względu na ich łączność z żydostwem świata, jak i jednostronną strukturę społeczno-gospodarczą, ciążącą niemal w swej całości na naszym handlu i przemyśle. Dalsze utrzymanie tego stanu rzeczy jest niemożliwe ze względu na słuszną i naturalną dążność czynnika polskiego do przejęcia w swoje ręce dyspozycji handlowej i przemysłowej, co w następstwie pogorszy gospodarcze położenie żydów w Polsce i to tym więcej, że wieś jest przeludniona i że dla jej nadmiaru trzeba stwarzać ujście do uprzemysłowionych ośrodków miejskich, oczywiście po zwalczeniu panującego w nim bezrobocia. Zarówno polska racja stanu, jak i interes samych żydów wymaga, by do tego zagadnienia podejść programowo i rozwiązać go spokojnie. Stojąc zatym na gruncie ogólnych zasad naszej polityki narodowościowej, oświadczamy że należy dążyć: do planowo zorganizowanej emigracji żydowskiej, przyczym należy przyjąć wszelkie współdziałanie elementu żydowskiego.

Odrzucamy asymilację narodową, jako sprzeczną z ogólną naszą w tej sprawie podstawą. Równocześnie przeciwstawiamy się zdecydowanie wszelkim próbom wygrywania praw żydowskich w Polsce dla celów politycznego anarchizowania społeczeństwa polskiego i warunków naszego życia państwowego.

UCHWAŁA W SPRAWIE AUTONOMII I ROZSZERZENIA GRANIC WOJ. ŚLĄSKIEGO.

Zebrani w dniu 28 czerwca 1937 r. na Zjeździe Obozu Zjednoczenia Narodowego działacze społeczni i polityczni Śląska, stwierdzają potrzebę utrzymania autonomii z równoczesną jednak rewizją statutu organicznego w tych częściach, które straciły swą wartość życiową.

Zebrani podkreślają jednocześnie potrzebę rozszerzenia granic Województwa Śląskiego przez przyłączenie sąsiednich terenów, ciążących gospodarczo ku Śląskowi i stanowiących razem ze Śląskiem jednolity obszar pod względem struktury społeczno-gospodarczej.

Dnia 26 czerwca 1937 roku zmarł

Ś. p. Jan Olszówka

Członek Rady Nadzorczej Konsumu Śląskiego

W Zmarłym straciliśmy dzielnego człowieka oddanego idei spółdzielczej.

Cześć Jego pamięci!

Konsum Śląski

Spółdzielnia Spożywców z odp. udz.

8472

ADAM NASIELSKI.

Argonauta z Chicago

24) —o—

Sedgwick nie uważał widać za stosowne odpowiedzieć na to pytanie. Wstał. Bardzo prędko twarz jego i cała postać przybrała normalny wygląd; tak szybko, że Jaza aż to zdziwiło. Dowodziło to, że bankier miał w wysokim stopniu rozwinięte umiejętności panowania nad sobą i tak zwanej zimnej krwi.

— Po powrocie z wizyty u Murraya, zda mi pan telefoniczny raport pod tym numerem. — Wręczył Jazowi kartkę, którą ten schował niedbale. — Poza tym proszę w każdej chwili być gotowym do wykonania dalszych instrukcyj.

Było coś w głosie stojącego naprzeciw człowieka; coś, co nakazało Jazowi powstrzymać się od żartów, jakie mu się nasunęły, jak zwykle. W milczeniu uścisnął podaną mu dłoń — lecz po wyjściu mr. Sedgwicka natychmiast odzyskał pogodę ducha. Nacisnął taster.

— Smoking i akcesoria, Cliff. Chcę dziś wyglądać przystojnie.

— O, do tego smoking nie jest panu wcale potrzebny, sir. Pan i tak...

— Masz babo! Teraz jestem już kompletnie idealny i nie pozostaje mi nic innego, jak zwrócić się do któregoś ze światowych Wallace'ów i zaproponować mu pozowanie do jego powieści sensacyjnej. Ha!

Cliff nie rozumiał wprawdzie, czemu jego odezwanie się o smokingu wprawiło jego pana w taki paroksyzm zadowolenia, lecz nie miał nic przeciwko tej radości. Skoro kapitan śmieje się tak głośno i szczerze — to jeszcze nie jest tak źle.

ROZDZIAŁ XII.

Jaz zaczyna rozumieć.

Starannie ubrany i ogolony Jaz wcale nie wyglądał jak byle kto... gdyby nawet nie miał pieniędzy w portfelu. Przejrzał się w lustrze i stwierdził, że może się podobać.

— Correct! — przytknął palcami z zadowoleniem. — Pójdziesz ze mną, Cliff.

— I z rewolwerem — domyślił się wcale nie taki głupi Hallet. — Kiedy wychodzimy?

— Właśnie!! Ubieram się jak lord, a nie wiem nawet, czy moja bogdanka zechce się widzieć ze mną. Może już zapomniała o ekscentrycznym nieznajomym, przypadkowo spotkanym na arcynudnym balu i o panu, który początkowo proponował, aby ona uregulwała rachunek.

— Kobiety lubią, żeby je krótko trzymać, sir. U nas we wiosce była jedna M'Fala, która zawsze prosiła, aby ją bić. Wtedy czuła się najlepiej, jak mówiła. I inne poszły w ślad za nią i dobrze im było z tym.

— Miss Thelma Murray różni się chyba od murzynki z plemienia ludożerców. Jak sądzisz, Cliff.

— Nie wiem, captain. Wszystkie baby są jednakowe. Murzynka, milionerka...

— Znów masz atak kaznodziejstwa, o, wielebny. Idź i przebierz się, a ja tymczasem zadzwonię.

Zasiadł przy biurku i w spisie abonentów znalazł wreszcie numer telefonu. Początkowo pomylił adres i miał okazję przekonać się, że w Chicago mieszka stu szesnastu Murray'ów, którzy posiadają telefony i w tym trzech Haroldów Murrayów. Ojciec Thelmy miał telefon 73001-23 West Central. Jaz wynotował sobie te cyfry na bibule teczki biurkowej i połączył się z centralą hotelową, wydał cienkiemu głosikowi dyspozycję. Odpowiedziano już po chwili.

— Chcę mówić z Miss Thelmą Murray.

— No, sir. Tu biuro. Ale mogę pana przełączyć... Zaraz...

Trwało to trochę dłużej niż „zaraz", w końcu jednak usłyszał w telefonie obcy głos niewieści i polecił wezwać do aparatu Miss Murray.

— Miss Murray gra w tej chwili w golfa na Clinton Road. Będzie tam do północy. Gdyby panu zależy, proszę tam pojechać.

— Dziękuję — wyłączył się i wrócił do saloniku, gdzie zastał już Cliffa gotowego do drogi. Wsuwał właśnie do kieszeni płaszcza swój długi rewolwer wojskowy, przy którym elegancki browning kapitana wyglądał jak pekińczyk salonowy obok brytana z nad Yukonu.

Jazon Kent zastanowił się nad myślą: co będzie jeżeli miss Murray najzwyczajniej w świecie nie zechce się z nim widzieć i odprawi go przez osobę trzecią pod byle pretekstem. To byłoby zakłócenie normalnego biegu wypadków, o ile te wszystkie wydarzenia od początku mogły być zakwalifikowane do kategorii zdarzeń normalnych: Obcy człowiek w obcym mieście wynajmuje najdroższy pokój w największym hotelu bez centa w kieszeni, zawiera znajomość z obcą kobietą i bierze pieniądze od obcego osobnika nie wiedząc do czego właściwie zobowiązał się w zamian i podejmuje się, jakby nigdy nic, wejść do obcego domu w nieznanym celu. Wcale jasne — nie ma co mówić. Bardzo, ale to bardzo normalna historia. A może..

Sytuacja przypominała mu łudząco burzę, jaką przeżył kiedyś w zatoce San Francisco, kiedy to kuter zatonął, a Jaz pływał na wiotkiej belce przez osiem godzin, tłukąc się po wzgórzach grzebieniastych bałwanów gwałtownej fali i nie wiedział, czy za godzinę nie będzie już... po wszystkim. Tak i teraz... Zaprzestał rozmyślania i skinął na murzyna.

— Łapmy każdy wiatr i niech się dzieje co chce.

— Allah akbar — rzekł murzyn z przekonaniem, wchodząc w myśl swego pana.

— Co ja słyszę, Cliff. Zapminasz, że od pięciu lat jesteś chrześcijaninem.

Lecz Cliff-kaznodzieja nie dał się zbić z tropu.

— Bóg jest wszędzie ten sam, captain, i wszystko mu jedno, w jakim języku Go chwalimy.

— Jesteś, jak widzę, dobrze widziany w najwyższych sferach, skoro masz takie niewątpliwe informacje.

— Niech pan nie bluźni, kapitanie. — Pan wcale tak nie myśli, jak pan udaje. — Wszystko jest w ręku Boga.

— Masz rację, Cliff. Przepraszam.

Przez chwilę stał zadumany na korytarzu. „Allah akbar" — powtórzył mimowoli, dając chłopcu niemy znak, aby otworzył im windę.

— Co pan kapitan powiedział — zdziwił się boy.

— Parter! — wrócił Jaz do chwiejnej rzeczywistości. W hallu zapytał portiera czy nie nadeszły listy i pomimo braku uprzedniego zamiaru w tym względzie uregulował rachunek za drugą dobę, co dało po tym zgryźliwemu portierowi nową okazję do paru drwiących uwag pod adresem płatniczego - sceptyka. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Z pobytu w Polsce J. K. M. króla rumuńskiego Karola II

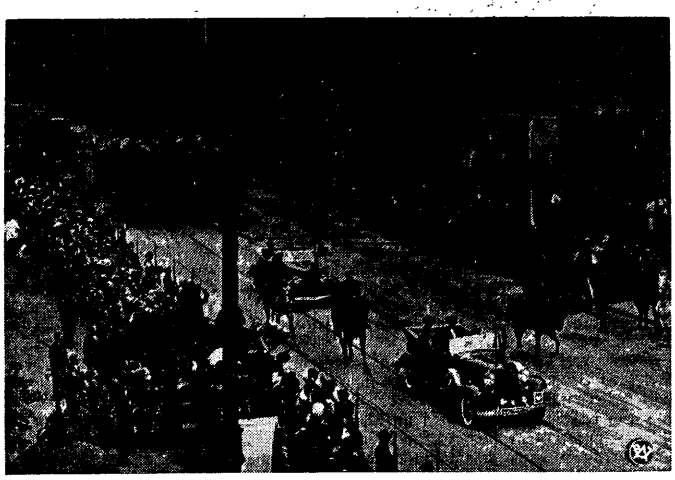

Zdjęcie lewe przedstawia J. K. M. Króla Karola II, udającego się po przyjeździe do Warszawy z dworca Głównego, ulicami stolicy, w towarzystwie Pana Prezydenta R. P. prof. dr. Ignacego Mościckiego, wśród szpalerów ludności, wiwatującej entuzjastycznie na cześć monarchy sojuszniczej Rumunii, na Zamek Królewski. W drugim samochodzie jedzie Wielki Wojewoda ks. Michał w towarzystwie Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza. — Zdjęcie prawe przedstawia fragment z przyjęcia, wydanego w dniu 26 czerwca na Zamku Królewskim w Warszawie przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na cześć dostojnych Gości rumuńskich. Widzimy J. K. M. Króla Karola II w rozmowie z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej i Ministrem Beckiem.

Król Karol II szefem 57 p. p.

Wspaniałe uroczystości w Biedrusku

BIEDRUSKO k. Poznania. Po galowym obiedzie, wydanym w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych i po wielkim balu, król Karol II rano o godz. 0,20 odjechał z Warszawy pociągiem królewskim do Biedruska.

W podróży towarzyszyli J. K. Mości J. K. Wysokość ks. Michał, Marszałek Śmigły-Rydz, minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki.

Pociąg dworski wiozący Dostojnych Gości zajechał o godz. 6.30 rano na stację Bolechów, położoną około 3 km od Biedruska. Zarówno peron w Bolechowie jak i budynek stacyjny były przepięknie udekorowane kwiatami.

W chwili, gdy JKM król Karol II pojawił się u wyjścia z wagonu,

ORKIESTRA 57 P. P. ZAGRAŁA RUMUŃSKI HYMN NARODOWY,

a kompania honorowa tego pułku, ustawiona na peronie wraz z pocztem honorowym — sprezentowała broń. Dowódca tej kompanii, salutując trzykrotnie szablą, — złożył JKMości żołnierski raport.

Król Karol powitał kompanię słowami: — Czołem żołnierze! — na co kompania gromkim okrzykiem odpowiedziała:

CZOŁEM WASZA KRÓLEWSKA MOŚĆ!

Następnie JKMość król Karol II wraz z JKW ks. Michałem i Marszałkiem Śmigłym-Rydzem, udał się do obozu ćwiczebnego w Biedrusku na ćwiczenia bojowe.

Licznie zebrana ludność Biedruska i okolicy witała JKM króla Karola i następcę tronu JKW. ks. Michała entuzjastycznem okrzykami.

Na ćwiczenia wojskowe polewe JKM król Karol udał się w mundurze polowym marszałka rumuńskiego, mając w ręku buławę marszałkowską, a JKW. ks. Michał włożył mundur rumuńskiego kaprala podchorążego.

BIEDRUSKO KOŁO POZNANIA, TO OBÓZ ĆWICZEBNY ARMII POLSKIEJ,

przeznaczony na letnie ćwiczenia wojska.

Na placu rewii położonym na wzgórzu ustawiono trybuny dla publiczności oraz dla przedstawicieli państw obcych i dostojników polskich. Dokoła trybun na wysokich masztach powiewają flagi o barwach narodowych rumuńskich i polskich.

Przed trybunami na placu rewii, stanęły zwarte bataliony 57 pp., który obchodził swe wielkie święto.

Na prawem skrzydle pułku stojącego w szyku rozwiniętym, ustawił się poczt sztandarowy, trzymający chorągiew pułku, odznaczoną orderem Virtuti Militari. Na lewym skrzydle pułku stanął pluton artylerii.

WSZYSCY ŻOŁNIERZE PUŁKU I OFICEROWIE MIELI JUŻ NA EPOLETACH CYFRY JKM. KAROLA II

jako szefa pułku. Ponadto dowódca pułku i jego zastępca, oraz oficerowie i podoficerowie otrzymali wojskowe odznaczenia rumuński, które w dniu wczorajszym jako w dniu wielkiego zaszczytu, jaki pułk spotkał, przypięli przed wszystkiemi orderami, nawet przed orderem Viirtuti Militari.

Około godz. 12-ej odezwała fanfara trębaczy, to znak, że samochód wiozący JKMość król Karola już zbliża się do placu rewii.

Do króla wysiadającego z samochodu podchodzi dowódca pułku i składa mu raport,

Po odebraniu raportu król Karol II odziany w mundur marszałka armii rumuńskiej z buławą w ręku w towarzystwie Marsz. Śmigłego-Rydza przeszedł przed frontem pułku, następnie powrócił przed jego środek. Orkiestra przestała grać. Król witał się z pułkiem, mówiąc głośno po polsku: „Czołem żołnierze", na co pułk odpowiada: „Czołem Wasza Królewska Mość".

Następnie Marszałek Śmigły-Rydz odczytał przed frontem pułku orędzie Pana Prezydenta Rzplitej o nadaniu królowi szefostwa 57 pp., po czym wręczył ten dokument królowi. Po odegraniu hymnu dowódca pułku wydaje rozkaz „do nogi broń", pozostawiając pułk w postawie „na baczność" sam zaś podszedł do króla na odległość kilku kroków, salutuje, po czym wygłosił do króla przemówienie, wyrażające radość z zaszczytu i wyrazy braterskości dla armii rumuńskiej, na co król dokonał dekoracji sztandaru pułku, poczem odczytano akt dekoracji pułku orderem Michała Walecznego.

Samochód królewski dzieci obrzucają kwiatami, król serdecznie uśmiecha się. Następnie król w towarzystwie Marszałka Śmigłego-Rydza odjeżdża do zameczku a pułk przygotował się do defilady. Przedtem i w międzyczasie odbyły się wspaniałe ćwiczenia w Biedrusku. Po południu odbyła się defilada pułku, która wzbudziła entuzjazm. Następnie odbyło się śniadanie, wydane przez korpus oficerski pułku, po czym nastąpił odjazd do Warszawy.

Kongres Chrystusa Króla

radzi o waice z bezbożnictwem i komuną

POZNAŃ. W trzecim dniu Kongresu Chrystusa Króla wygłoszono szereg wykładów, analizujących zagadnienie bezbożnictwa i komunizmu.

W południe prezydent m. Poznania płk. Więckowski podejmował uczestników kongresu śniadaniem. W salach prastarego ratusza zebrało się przeszło 600 osób na czele z J. E. legatem papieskim a latare Hlondem, kardynałami arcybiskupami i episkopatem z kraju i zagranicy.

Po południu odbyło się w zabytkowej farze poznańskiej uroczyste poświęcenie i inauguracja nowej kaplicy Wiecznej Adoracji Najśw. Sakramentu. Kaplica ta ma być trwałą pamiątką dni Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu.

Wieczorem w auli uniwersyteckiej wykonane zostało wielkie oratorium „Quo Vadis" Feliksa Nowowiejskiego.

Zdjęcie nasze przedstawia ks. kardynała Hlonda w otoczeniu swej świty podczas udzielania błogosławieństwa apostolskiego przybyłym na Kongres tłumom.

Kraków przygotowuje się na przyjęcie króla Karola

KRAKÓW. W związku z przyjazdem J. K. M. Karola i Pana Prezydenta R. P. wraz z towarzyszącymi im osobami do Krakowa czynione są również przygotowania poza Krakowem na drodze na Sowiniec, gdzie cały kopiec, jak i jego otoczenie ujmowane są w piękne dekoracje.

„Czas" przestaje wychodzić

WARSZAWA. (tel. wł.) Od ubiegłego piątku przestał ukazywać się dziennik konserwatystów „Czas", wychodzący w Warszawie, który w sprawie przeniesienia zwłok śp. Marszałka Piłsudskiego przez ks. metropolitę Sapiehę zajął stanowisko odmienne od Rządu. „Czas" został w piątek skonfiskowany, po czym w sobotę, niedzielę i poniedziałek w ogóle się nie ukazał. W kołach dziennikarskich przypuszczają, że „Czas" w ogóle przestanie wychodzić.

Lokaut hotelarzy paryskich

PARYŻ. Konflikt społeczny, wywołany groźbą właścicieli hoteli i restauracji ogłoszenia lokautu na dzień 3 lipca, by zaprotestować przeciwko wprowadzeniu 40-godzinnego tygodnia pracy w tej gałęzi przemysłu, nie znalazł dotychczas żadnego rozwiązania a przeciwnie nawet się zaostrzył. Naczelne władze ogólnej krajowej organizacji kupców spożywczych postanowiły poprzeć akcję hotelarzy i zamknąć również sklepy w sobotę dnia 3 lipca. Jednocześnie kupcy przemysłu spożywczego występują ze swej strony z żądaniami złagodzenia przepisu o 40-godzinnym tygodniu pracy.

Bandycka wyprawa na kopalnię złota

RIA DE JANEIRO. Donoszą z Belem w stanie Parana, że 200 tubylców, pochodzących z Guyane'y, pod dowództwem trzech awanturników Felinto Moraes, Fernando Odel i Jacy usiłowali opanować kopalnie złota w okręgu Casipose. Dopiero interwencja 50 Brazylijczyków dobrze uzbrojonych zapobiegła zamiarom bandy. Przewódcy zostali aresztowani, a pozostali bandyci rozbrojeni.

Zamordowanie staruszek

WŁOCŁAWEK. Późnym wieczorem dn. 26 bm. nieznani sprawcy dostali się podstępem do zamkniętego sklepiku należącego do dwóch staruszek Agnieszki Misioni i Walerii Kaźmierkiewicz i obie kobiety zamordowali. Władze wszczęły energiczne dochodzenie i są już na tropie morderców.

68) (Ciąg dalszy)

W tej epoce, na bulwarze, ósma wieczór to noc najgłębsza.

— A prawda — odpowiedział tonem najnaturalniejszym. — Któż to był taki?

— Mamy nowego lokatora — odrzekła stara.

— Nazwiskiem?

— Nie pamiętam dobrze. Dumont czy Daumont, coś podobnego.

— A co za jeden ten pan Dumont?

Stara spojrzała nań kunnemi oczami i odpowiedziała:

— Kapitalista, jak pan.

Zapewne powiedziała to bez żadnej myśli. Jan Valjean dopatrzył coś w tem jednak.

Gdy stara odeszła, złożył w rulonik sto franków, które miał w szafie, i schował do kieszeni. Chociaż bardzo ostrożnie układał pieniądze, jedna pięciofrankówka wysunęła mu się z ręki i z brzękiem potoczyła się po podłodze.

O zmroku wyszedł przed sień i rozejrzał się uważnie po bulwarze na wszystkie strony. Nie widać było nikogo. Bulwar zdawał się zupełnie pusty. To prawda, że można było skryć się za drzewami.

Powrócił do izby.

— Chodź — rzekł do Cozety.

Wziął ją za rękę i wyszli oboje.

Zygzaki strategiczne

Tu musimy wtrącić konieczną uwagę do następnych stronic i innych, które później przyjść mają.

Od wielu lat autor tej książki, z żalem zmuszony mówić o sobie, nie mieszka w Paryżu. Od czasu jak go opuścił Paryż się odmienił. Powstało nowe miasto, w pewnym względzie mu nieznane. Nie potrzebuje zaręczać, że kocha Paryż; Paryż jest miastem, gdzie urodził się jego duch. Na skutek zburzeń i przebudowań, Paryż jego młodości, ten Paryż, którego obraz religijnie przechował w pamięci, obecnie nie jest już dawnym Paryżem. Niech mu wolno będzie mówić o tym Paryżu, jakby jeszcze istniał. Może tam, gdzie autor, prowadząc czytelników, mówi: „Na tej a tej ulicy jest taki dom", nie ma już dzisiaj ani domu, ani ulicy. Czytelnicy sprawdzą, jeśli zechcą zadać sobie tę pracę. Co do autora, nie zna on nowego Paryża i pisze, mając przed oczyma dawny Paryż jak miłe złudzenie. Z rozkoszą marzy sobie że pozostało coś, na co patrzył jeszcze w swym kraju, i że nie wszystko zniknęło. Póki tu i ówdzie chodzisz po ziemi rodzinnej, zdaje ci się, że te ulice są dla ciebie obojętne, że te okna, dachy i drzwi są dla ciebie niczem, że te mury są ci obce, że te drzewa są pierwszemi lepszemi drzewami, że te domy, do których nie wchodzisz, są ci niepotrzebne, że ten bruk, po którym stąpasz, to zwyczajne kamienie. Później, gdy się już tam nie jest, spostrzegasz, że te ulice są ci drogie, że brakuje ci tych dachów, drzwi i okien, że potrzebujesz tych murów, że kochasz te drzewa, że do tych domów, do których nie wchodziłeś, wstępowało się codziennie, że wnętrzności swoje, krew i serce zostawiłeś na tym bruku. Wszystkie te miejsca, których nie widzisz, i może nigdy nie zobaczysz, a których obraz przechowałeś w duszy, nabierają bolesnego uroku, stoją ci w duszy jak melancholijne widzenie, uprzytomniają ci święta ziemię i są, że tak powiem, postacią samej Francji; kochasz je i wspominasz takimi jak były, upierasz się, nie chcesz nic w nich zmienić, bo postać ojczyzny drogą ci jest, jak oblicze rodzonej matki.

Niech więc wolno nam będzie mówić dziś o przeszłości. To powiedziawszy, prosimy czytelnika o zapamiętanie tych słów.

Jan Valjean bezzwłocznie opuścił bulwar i skręcił w uliczki, robiąc jak najwięcej linii krzywych, zwracając niekiedy, aby się upewnić, że nie jest ścigany.

Takiego sposobu zwykł używać osaczony jeleń. Na gruntach, gdzie pozostają ślady, sposób ten ma między innymi tę korzyść, że myli strzelców i psy odciskami stóp idącemi w przeciwnych kierunkach. W myśliwstwie, nazywa się to kluczeniem.

Tej nocy księżyc świecił w pełni. Jan Valjean był prawie rad temu. Księżyc dość jeszcze nisko na widnokręgu dzielił ulice na wielkie płachty cienia i światła. Jan Valjean mógł przesuwać się pod murami i domami stroną ciemną, a patrzeć co się dzieje na stronie oświetlonej. Niedość może zastanowił się nad tym, że strona ciemna wymykała się jego uwadze. Jednakże na wszystkich samotnych uliczkach sąsiadujących z ulicą Poliveau był prawie pewien, że nikt za nim nie idzie.

Cozeta szła, nie zadając pytań. Sześcioletnie cierpienia lat dziecinnych wyrobiły coś biernego w jej charakterze. Przy tym — czynimy tu uwagę, do której nieraz będziemy mieli sposobność powrócić — nie wiedząc dobrze dlaczego, przyzwyczaiła się do niezwykłego postępowania poczciwego starca i do dziwactw losu. Zresztą czuła się bezpieczną przy jego boku.

Jan Valjean niewięcej od Cozety wiedział dokąd idzie. Powierzał się Bogu, jak ona powierzała się jemu. I ciemna zdawało się, że trzyma za rękę kogoś potężniejszego od siebie, czuł, że go prowadziła istota niewidzialna. Nie powziął też żadnego zamiaru, żadnego planu ani projektu. Nie był nawet zupełnie pewny, że spotkał Javerta, a choćby to był Javert, mógł nie poznać w nim Jana Valjean. Wszak był przebrany? Wszak miano go za umarłego? A jednak od kilku dni działy się rzeczy w istocie osobliwe. Więcej mu nie było potrzeba. Postanowił nie wracać już do domu Gorbeau. Jak zwierz wypłoszony z legowiska, szukał nory, aby się ukryć nim znajdzie dogodniejsze schronienie.

Jan Valjean przeszedł kilka przeróżnych labiryntów w dzielnicy Mouffetard już śpiącej, jakby istniała tam jeszcze średniowieczna dyscyplina i prawo nakazujące gasić światło o siódmej wieczorem; z uczoną strategią przebiegł w różnych kierunkach ulicę Censier i ulice Copeau, ulicę Batoir St. Victor i ulicę Puits-l'Hermite. Były tam oberże, ale do nich nawet nie wstępował, bo nie zdawały mu się stosownem schronieniem. Nie wątpił zresztą, że gdyby przypadkiem śledzono jego tropy, nie zgubionoby ich.

Gdy wybiła jedenasta na kościele świętego Szczepana-du-Mont, przechodził przez ulicę Pontoise koło biura komisarza policji, będącego pod nr 14. W kilka minut potem instynkt, o którym mówiliśmy wyżej, kazał mu się obejrzeć. W tej chwili zobaczył wyraźnie przy świetle stojącej latarni przed biurem, trzech ludzi, którzy, idąc za nim, z dość bliska przeszli kolejno w świetle latarni po ciemnej stronie ulicy. Jeden z nich wstąpił do sieni domu komisarza. Idący na przedzie wydał mu się bardzo podejrzany.

— Chodź, moje dziecko — rzekł do Cozety, i spieszył opuścić ulicę Pontoise.

Okrążył pasaż Patriarchów, zamknięty z powodu późnej godziny, przeszedł wielkim krokiem ulicę Epee-de-Bois i Arbalete i zapuścił się w ulicę Pocztową.

Drogi się tu rozchodzą w miejscu, gdzie stoi kollegium Rollina i gdzie się rozpoczyna ulica Nowa Ś-tej Genowefy (Nie potrzebujemy mówić, że ulica Nowa Ś-tej Genowefy jest starą ulicą i że w ciągu dziesięciu lat ani jeden dyliżans nie jedzie ulicą Pocztową. Zresztą ta ulica Pocztowa, w trzynastym wieku zamieszkiwana była przez garncarzy właściwie nazywa się ulicą Garncarską).

Księżyc rzucał jaskrawe światło na skrzyżowaniu ulic. Jan Valjean przyczaił się pod bramą, przypuszczając, jeśli ci ludzie pójdą dalej za nim, że im się dobrze przypatrzy, gdy przechodzić będą przez oświetlony pas ulicy.

W istocie nie upłynęło trzech minut, gdy tamci ukazali się. Było ich teraz czterech, wszyscy wysokiego wzrostu, w długich surdutach brunatnych, w okrągłych kapeluszach, z grubymi kijami w ręku. Złowrogi ich krok w ciemnościach niemniej niepokoił jak ogromne postacie i szerokie pięście. Rzekłbyś, cztery widma przebrane w mieszkie suknie.

Zatrzymali się na środku skrzyżowania ulic i utworzyli gromadkę, jak gdyby się naradzali. Na twarzach ich malowała się niepewność. Ten, który się zdawał ich prowadzić, odwrócił się i żywo wskazał prawą ręką kierunek, w którym poszedł Jan Valjean; inny z pewną uporczywością pokazywał przeciwny. W chwili, gdy pierwszy się obrócił, księżyc oświecił całą jego twarz. Jan Valjean doskonale poznał Javerta.

Szczęście, że przez most Austerlicki przechodzą wozy

Znikła więc wszelka niepewność dla Jana Valjean; na szczęście, ci ludzie jeszcze nie wiedzieli, co począć. Postanowił skorzystać z ich wahania i zyskać czas przez nich stracony. Opuścił bramę, pod którą się wsunął i skręcił w uliczkę Pocztową ku dzielnicy Ogrodu Botanicznego. Cozeta zaczynała zwalniać kroku, wziął więc ją na ręce i niósł. Nikt nie przechodził, latarń nie zapalono, lecz księżyc świecił.

Przyspieszył kroku.

W kilku krokach dostał się do garncarni Goblet, na facjacie, której wyczytać było można wyraźnie przy świetle księżycowym ten stary napis:

Tu jest fabryka Gobleta syna.
Chodźcie po dzbany, bo dobra glina,
Każdy tu misę kupić się stara.
Każdemu kiery sprzedają kara.

Rzucił za sobą w tyle ulicę Clef, później studnię Ś-go Wiktora, obszedł Ogród Botaniczny dolnemi ulicami i przybył na wybrzeże. Tu obejrzał się. Wybrzeże było puste. Ulice samotne. Za nim nikogo. Odetchnął.

Doszedł do mostu Austerlickiego.

W owym czasie istniało jeszcze mostowe.

Stanął przed budką i dał jedno sous.

— Należy się dwa sous — rzekł inwalida mostu. — Macie dziecko, które już chodzi. Zapłaćcie za dwoje.

Zapłacił, niezadowolony, że jego przeciście dało powód do spostrzeżeń. Każdą ucieczka winna być prześledzaniem się.

Duży wóz przebywał. Sekwanę w tym samym co i on kierunku. To mu było na rękę. Przeszedł przez most w cieniu tego wozu.

W środku mostu Cozeta, której zdrętwiały nogi, chciała iść także. Puścił ją na ziemię i wziął za rękę.

Przeszedłszy most, ujrzał nieco na prawo składy drzewa i udał się w tym kierunku. Ale, żeby dojść do nich, należało przebyć przestrzeń dość obszerną i oświetloną. Nie wahał się. Ci, co go ścigali, widocznie zgubili trop i Jan Valjean czuł się bezpieczny. Szukali go zapewne, ale już nie szli za nim.

Między dwoma stosami, otoczonymi murem, ciągnęła się uliczka zwana Chemin-Vert-St. Antoine, wąska, ciemna, jakby umyślnie zrobiona dla niego. Nim wszedł, obejrzał się za siebie.

Z punktu, na którym się znajdował, widzieć mógł całą długość mostu Austerlitz.

Cztery cienie weszły na most.

Te cienie odwróciły się tyłem do Ogrodu Botanicznego i skierowały kroku ku prawemu brzegowi.

Cztery te cienie, to ci sami czterej ludzie.

Jan Valjean zadrżał, jak pojmane zwierzę.

Jedna zostawała mu nadzieja, że może ci ludzie nie weszli byli jeszcze na most i nie spostrzegli go w chwili, gdy przechodził wielki oświetlony plac, trzymając Cozetę za rękę.

W takim razie, zapuściwszy się w uliczkę, którą miał przed sobą, zdołałby dosięgnąć szych, ogrodów, pól uprawnych, miejsc niezabudowanych, umknąć.

Zdawało mu się, że może zaufać tej milczącej uliczce i wszedł na nią.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

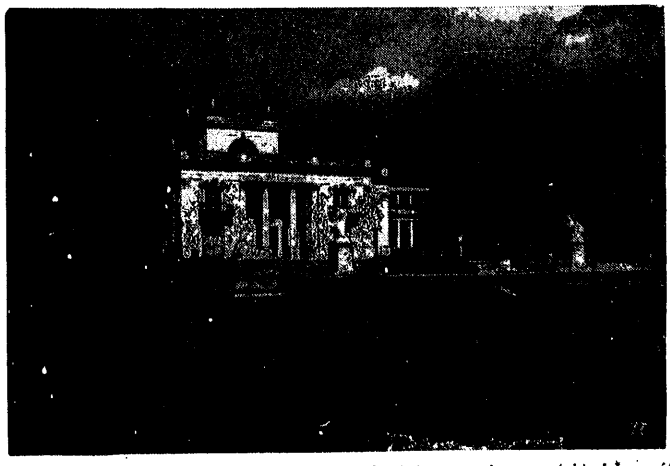

Pałac Łazienkowski w Warszawie, w którym zamieszkał monarcha rumuński jako gość Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i narodu polskiego.

Ze śląskich kopalń i hut

Wypowiedzenie tabeli płac w ciężkim przemyśle

Polski Związek Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych w Katowicach komunikuje, że wspólnym pismem związki pracowników umysłowych wypowiedziały obecną tabelę płac w ciężkim przemyśle na dzień 31 lipca 1937 r. Zarazem wysunęły one żądanie podwyższenia obecnych poborów pracowników umysłowych o 20%. Wreszcie wyraziły życzenie, by Związek Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego potwierdził na piśmie, iż w razie nie dojścia do skutku nowej tabeli płac do 31 lipca b. r. obecna tabela płac obowiązywać będzie nadal do chwili ustalenia nowych norm uposażeniowych. W ten sposób uniknęłoby się stanu bezumownego, co nie leży w interesie stron.

Zwinięcie pożytecznej placówki w hucie „Baildon"

Katowice, 28 czerwca.

W dniu 31 maja rb. zamknięto kuchnię dla bezrobotnych, prowadzoną przez hutę „Baildon" od r. 1930. Zamknięcie kuchni nastąpiło ze względu na to, że załoga huty „Baildon" w tym czasie wzrosła trzykrotnie i stan bezrobocia na terenach przylegających do huty „Baildon" uległ likwidacji lub znacznej poprawie. Kuchnia uruchomiona została w czasie największego kryzysu jako pierwsza placówka tego rodzaju na terenie Śląska, w celu ulżenia doli robotników i ich rodzin, którzy utracili pracę. Kuchnia utrzymywana była ze stałych wpłat Generalnej Dyrekcji Huty Pokój S. A., Rady Załogowej huty „Baildon" oraz przy pomocy Magistratu m. Katowic. — Urządzenie kuchni było wzorowe i brane niejednokrotnie za przykład dla urządzenia podobnych kucheń. W ciągu siedmioletniego istnienia wydała kuchnia ok. 640.000 obiadów w litrowych porcjach. Obiady wydawano bezpłatnie lub za minimalną opłatą. Niezależnie od obiadów spieszono bezrobotn. z pomocą z okazji dorocznych świąt, obdarzając ich żywnością i odzieżą. Dzieciom bezrobotnych przystępującym do pierwszej Komunii św. sprawiano na koszt kuchni całkowity ubiór wraz z świecami, książkami do nabożeństwa itd.

Całkowity obrót gotówkowy kuchni za 7 lat wyniósł 102.472 zł, nie licząc bardzo poważnych darów w naturze, oraz dochodów z własnej gospodarki kuchni, która prowadziła własną hodowlę i ogród.

Kuchnią przez cały czas istnienia zarządzał p. zaw. Teodor Hoffmann przy ścisłej pomocy przewodniczącego Rady urzędniczej p. Stanisława Roteckiego oraz członków Rady załogowej z pp. Dominikiem Sitkiem i Arturem Fickiem na czele.

Spółka Akcyjna do eksploatacji Państwowego Monopolu Zapałczanego w Polsce

podaje do wiadomości:

Od dnia **1 lipca b. r.** ceny zapałek zostają obniżone o 20%, a zatem **w detalu** pudełko zapałek zamiast 10 gr sprzedawane będzie **po 8 groszy,** a pudełko zapałek t. zw. „kresowych" zamiast gr 5, będzie sprzedawane **po gr 4.**

7891

JEST NA KRYZYS RADA ....
....SUCHARD CZEKOLADA
MILKA, VELMA, BITTRA

J. A. Szczepański

Ostatnie dni w Chile

Valparaiso znaczy Dolina Raju. Valparaiso to, po Santiago, drugie miasto w Chile (ponad 200 tysięcy mieszk.), to zarazem największy port Ameryki Południowej nad Oceanem Spokojnym, „perła Pacyfiku". Valparaiso łączy ze stolicą kolej elektryczna 186 km), połączenia są wygodne i dość szybkie. Droga jest malownicza i urozmaicona, niemal cały czas w terenie górzystym. Mijamy głębokie doliny, przedzieramy się tunelami przez grzbiety Kordylierów Nadmorskich, przekraczamy żyzne kotliny, w których uprawia się wino i kukurydzę. Deszczu tu za mało, ale wody dostarczają potoki górskie, rozprowadzane kanałami. I lasów tu za mało — dopiero dalej ku południowi rozpościera się

STREFA WSPANIAŁYCH LASÓW I JEZIOR CHILIJSKICH.

Mijane stacje mają nazwy egzotyczne: Quillota, Quilpue, Til Til, Llay Llay — i widoki są też egzotyczne: suche łożyska rzek, porośnięte kaktusami, i kopice górskie, w brunatnych, zakurzonych krzakach przypominających jałowiec. Dopiero w pobliżu Valparaiso krajobraz się zmienia i europeizuje. Określenie to nie jest przenośnią: obszary podmiejskie zamieszkuje wielu europejskich kolonistów, zwłaszcza Niemców; świadczy o tem choćby nazwa największego mijanego miasteczka: Villa Alemana. Wpływy niemieckie są bardzo widoczne, a sięgają do samego Valparaisa Kolonia niemiecka jest też bardzo dobrze zorganizowana, a że na każdym kroku podkreśla i manifestuje swój patriotyzm chilijski oraz w większości, przynajmniej dotychczas, opinę bardzo dodatnią.

Port w Valparaiso odznacza się zbyt wielu cechami międzynarodowego szablonu morskiego, abym nie miał się ograniczyć do pobieżnego przeglądu. Trochę port staromodny i wymagałby gdzie niegdzie modernizacji. Chilijczycy mają swój port najbardziej nowoczesny i podobno o największej przyszłości w Autofagaście (80 tys. mieszk.).

CHILIJSKIEJ GDYNI,

porcie północnego okręgu górniczego i zarazem głównym porcie dla Boliwii (połączonej z Autofagasta koleją przez Andy; dawniej Antofagasta należała bezpośrednio do Boliwii, która ją utraciła wraz z całym dostępem do morza na rzecz Chile, po nieszczęśliwej dla siebie wojnie w 1879 r., t. zw. „wojnie na Pacyfiku").

Płaski brzeg lądu w Valparaiso dźwiga się szybko stromym stopniem skalnym na sto metrów w górę. W dole skupia się główna część miasta, dzielnica portowa i handlowa, ale miejsca oddawna tu już zabrakło. Więc druga część miasta wyrosła na płaskich grzbietach i ich połogich skłonach ku głębi lądu. Mamy więc jakby dwie kondygnacje,

MIASTO DWUPIĘTROWE.

Liczne i sprawne połączenia pomiędzy obu poziomami utrzymują ascensory, rodzaj wind, wyciągi linowe, których naliczyłem kilkadziesiąt. Pozwalają one w ciągu dwu minut przenieść się z dolnego miasta na górne lub odwrotnie

Port Valparaiso (Chile) nad brzegiem Oceanu Spokojnego.

* * *

Bilecik do takiego ascensoru kosztuje 10 centów chilijskich, czyli niespełna 2 grosze. Dziwi was ta taniość? Zwróćcie zatem uwagę, że bilet tramwajowy w Valparaiso lub w Santiago kosztuje 3 grosze (20 centavos), a jedzie się zań czasem kilka kilometrów. Co więcej! 20 centów chil. kosztuje również bilet tramwajowy lub autobusowy z Valparaiso do Vina del Mar, miejscowości klimatycznej i kąpielowej oddalonej od Valparaiso o 9 km.

CHILE DZISIEJSZE ODZNACZA SIĘ NIEZWYKŁĄ TANIOŚCIĄ:

dobre obuwie można nabyć już za 80 pesów (13 złotych), ubranie za 450 pesów (75 złotych) itp. Równie tanie są książki: ładne tomy wydawnicze „Ercilla" kosztują półtora złotego, ilustrowaną „Historię Chili" Vergary nabyłem w popularnem wydaniu za 80 groszy.

Włóczyłem się po Valparaiso i pojechałem do Vina del Mar, zajrzałem na przedmieścia portowe i do kasyna w kąpielisku. Vina del Mar jest najelegantszą miejscowością rozrywkową i wakacyjną w Chile. Całym swoim charakterem, urządzeniami, stylem will, plaż, promenad i luksusu przypomina owe znane choćby z filmów plaże Florify, Palm Beach czy Miami. Również i goście tych miejscowości rekrutują się w dużej części z Anglików i Amerykanów, robiących w Chile najlepsze interesy.

VINA JEST PEŁNA PRZEPYCHU I BOGACTWA,

to też tam wyraźniej spostrzegam za powrotem ubóstwo niektórych dzielnic Valparaiso. Las Zorras, w Torpederas, stoją stłoczone nędzne domy na palach, domy z blachy, jak piece rozpalone w lecie, a wyziębione zimą. Gnieździ się tu biedota miejska pod dachami, jak dachy szałasów tyrolskich przyciśniętymi kamieniami dla ochrony przed potężnym wichrem od oceanu. Ten kontrast przepychu i nędzy, jaskrawszy niż w Europie, jest narazie wstydliwy i ogranicza się w Ameryce Południowej do rejonu paru największych miast. Ale wróży on kiedyś i temu kontynentowi trudne warunki europejskie, jak się ich już doczekał kolos Stanów Zjednoczonych.

Wymijam procesję limuzyn w Vina i domki nadmiejskie w Valparaiso, i chronię się w cieple, słoneczne lasy sosnowe, porastające czuby gór przed Valparaiso. Zapominam o mieście, rozłożonym nisko w dole, o żebrakach wyciągających gęsto dłoń po jałmużnę, w urzędzie celnym i rulecie w kasynie. Przez jasny las prześwieca morze. Lekkie opary unoszą się na zachodzie, gdzie daleko za oceanem oczekuje najdalszy ląd, Australia. Trzy tygodnie podróży dzieli od niego — a miesiąc podróży lądem i wodą od Polski.

Trzeba wracać. Słońce niskim światłem przechyla się nad leśnym wzgórzem i granicą morza. Jeszcze dziś o północy wysiądę w Santiago, za kilka dni znajdę się z powrotem w Argentynie, za dni kilkanaście wsiądę na okręt płynący do Gdyni. I podróż —

NAJWIĘKSZE WZRUSZENIE W ŻYCIU —

z rzeczywistości stanie się już tylko wspomnieniem.

Kasy kolejowe nie sprzedają biletów z Valparaiso do Santiago. Niema takich stacyj. Jest tylko Puerto i Mapocho. Zwyczaj nadawania stacjom odmiennych nazw jest zresztą ulubiony w Ameryce Południowej, stacji Buenos Aires też niema, są za to stacje Retivo, Boca, Belgrano, etc. wzięte od nazwy poszczególnych dzielnic. Nawiasem mówiąc: Puerto znaczy poprostu port, a Mapocho jest imieniem niewielkiej rzeki nad którą leży Santiago.

W Santiago ostatnie dni mijają na spotkaniach

Z MALEŃKĄ ROZPROSZONĄ KOLONIĄ POLSKĄ

(kilkadziesiąt osób), na kontakcie z alpinistami chilijskimi, na przygotowaniach do dalszej drogi. Kolej transandyjska z Santiago do Mendozy, po zniszczeniu jej przez powódź przed trzema laty — nie jest jeszcze odbudowana. Trzeba więc jechać autem.

Pewnej chłodnej nocy, o 4 nad ranem, zajeżdżają przed nasz hotel dwie niewielkie taksówki, jedna dla nas, druga dla naszego bagażu. Droga przez Andy wznosi się wysoko, jest wąska i spadzista. Tylko małe samochody są w stanie ją pokonać małe samochody o silnych motorach. Odległość Mendozy od Santiago wynosi tylko 600 km. Ale z uwagi na trudności terenowe i zły stan drogi przejazd trwa, z postojami na załatwienie formalności granicznych i zjedzenie obiadu, aż do 8 godz. wieczorem. Gdy za tym panie biorą udział w takiej podróży, rozdziela się ją na dwa dni.

W ciemną noc jedziemy gościńcem, który z Santiago, położonego na wysokości Rabki, wywiezie nas na wysokość szczytów alpejskich. Dzień zastaje nas już w Los Andes, dużem mieście u stóp gór, ostatniem mieście chilijskiem.

Popieraj handel polski!

Z uroczystości górniczej w Nowym Bytomiu

W ub. niedzielę 27 czerwca br. Nowy Bytom przeżył piękną uroczystość górniczą. Mianowicie w dniu tym oddział Nowy Bytom Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Górniczego w Polsce ZZZ. (Zjednoczone Związki Zawodowe) święcił swój sztandar organizacyjny. W pięknej tej uroczystości masowy udział wzięły bratnie organizacje ZZZ., miejscowe stowarzyszenia i związki. W dwutysięcznym pochodzie niesiono 18 sztandarów organizacyjnych a do pochodu przygrywały dwie orkiestry górnicze, jedna z Nowego Bytomia a druga z Nowej Wsi, którą przyprowadził oddział górników ZZZ. z Nowej Wsi.

W uroczystości z ramienia kopalni „Pokój" wziął udział pp. insp. inż. Jacyna, oraz sztygarzy Baldys i Kopel, a z ramienia huty „Pokój" sekretarz generalnego dyrektora p. płk. Janeczek. Zarząd Główny Związku Górników reprezentowali pp. prezes poseł Fesser i skarbnik główny p. Seweryn Grzelak.

Po nowy sztandar udano się do mieszkania prezesa p. Michała Icieka, po czym pochodem do kościoła parafialnego na uroczyste nabożeństwo, podczas którego dokonany został akt poświęcenia sztandaru. Piękne okolicznościowe kazanie wygłosił miejscowy ksiądz wikary. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości udali się pochodem pod pomnik Marszałka Piłsudskiego i pod Pomnik Poległych Powstańców, gdzie złożono wieńce. Następnie przemaszerowano do ogrodu p. Lepiarczyka. Tu nastąpił uroczysty akt wbijania gwoździ pamiątkowych w drzewce nowo poświęconego sztandaru, który to akt poprzedziły przemówienia posła Fessera, zast. naczelnika gminy p. Nawrata, prezesa oddziału górników ZZZ. w Nowej Wsi p. Brzuszczaka i sekretarza generalnego Związku Metalowców ZZZ. (Zjednoczone Związki Zawodowe) p. Bajdura. W odpowiedzi na wygłoszone przemówienia prezes oddziału Związku Górników ZZZ. w Nowym Bytomiu p. Michał Iciek podziękował w gorących słowach wszystkim obecnym za udział i uświetnienie uroczystości oddziału.

Uroczystości zakończyły się wspólnym obiadem, popołudniowym koncertem i wieczorową zabawą.

Zarząd główny Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Górniczego w Polsce ZZZ. i zarząd oddziału w Nowym Bytomiu (za naszym pośrednictwem) jeszcze raz składają wszystkim uczestnikom uroczystości i przedstawicielom organizacyj i instytucyj serdeczne podziękowanie za udział i uświetnienie ich niezapomnianego w życiu organizacyjnym dnia.

Import węgla do Italii

Przywóz węgla do Italii nie był przez ostatnie dwa lata ogłaszany ze względów politycznych. Obecnie dowiadujemy się, że Italia przywiozła w roku 1936 węgla z Niemiec 2.322.000 ton, z Belgii 460.000, z Polski 503.000 ton. Z innych krajów nieznaczne tylko ilości.

Wiadomości bieżące.

Wtorek 29 czerwca

Dziś: Piotra i Pawła
Jutro: Emilii
Wschód słońca: 3,17
Zachód słońca: 20,01

—o—

OSOBISTE

(—) P. Naczelnik Wydziału Prezydjalnego Dr P Kostka rozpoczął wczoraj urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął p. radca Daton.

Ciągnienie loterii artystycznej

(—) Wojewódzki Komitet zawiadamia, że z powodów natury technicznej ciągnienie loterii artystycznej zostało odroczone na dzień 2 lipca rb. o godz. 16. Ciągnienie odbędzie się w kolekturze Kaftala ul. Dyrekcyjna. Do terminu ciągnienia nabyć można losy w kolekturach Kaftala, Kończaka oraz w sklepach gdzie wystawione są obrazy loterii artystycznej.

POCIĄGIEM POPULARNYM DO ZALESZCZYK I CZERNIOWIEC.

(—) W dniach 7—15 sierpnia organizuje Instytut Oświaty Pracown. „Zjednoczenie" pociąg popularny Katowice — Lwów — Zaleszczyki — Czerniowce (Rumunia). Koszty przejazdu, wycieczka statkiem etc. wynoszą łącznie zł 35,50. Należność tą uiścić można ratalnie. Zgłoszenia do 30 czerwca br Instytut Oświaty „Zjednoczenie", Katowice, ul Damrota 8. Tel 31-50. (o)

PODZIĘKOWANIE

(—) J. W. Panowie: Dyrektor Szpitala Miejskiego Dr Maksymiljan Wilinowski i Dr Józef Gargas przyjąć zechcą najserdeczniejsze dzięki za wprost cudowne wyleczenie mnie z beznadziejnego nieraz cierpienia. Obok podziwu dla ich wiedzy i umiejętności zachowam w sercu niewyczasłą wdzięczność za ofiarną troskę i szczerem wobec mnie współczuciem postępowanie w czasu długiego mego pobytu w szpitalu. Dziękuję również Spostrom — pielęgniarkom, a zwłaszcza Sjostrze Longinie, pod której opieką pozostawałam za okazaną mi pieczołowitość i życzliwość

Katowice, w czerwcu 1937 r. **Berta Rossowska**

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK

(—) Ulica Kościuszki w Katowicach była świadkiem niedziela około godziny 20 terenem nieszczęśliwego wypadku któremu uległ dziennikarz z Warszawy p. red Artur Jerzy Górski, przybyły do Katowic na Zlot Sokołów. W chwili kiedy red Górski znajdował się u zbiegu ulicy Kościuszki i Powstańców najechał nagle na niego rowerem jeden z członków ekipy harcerskiej który następnie szybko ulotnił się, nie troszcząc się zawelnie o ofiarę swojej nieostrożnej jazdy. Broczącemu silnie krwią red Górskiemu który doznał szereg obrażeń cielesnych po całym ciele udzielili pierwszej pomocy towarzysze niefortunnego rowerzysty, jakaś nieznana pani i chłopczyk, którzy odprowadzili p. Górskiego do apteki celem założenia opatrunku na zmiażdżony palec. Za naszym pośrednictwem red Górski dziękuje serdecznie osobom, które pośpieszyły mu z pomocą w nieszczęściu. Jednocześnie p. Górski wyraża zdziwienie, że harcerz, który najechał go — zamiast udzielić swej ofiarze pomocy odjechał pośpiesznie na rowerze co przecież trudno pogodzić z jednym z haseł harcerskich mówiącym o potrzebie niesienia pomocy bliźniemu

—ooo—

Z Mysłowic

KOLONIE LETNIE DLA DZIATWY SZKOLNEJ

(M) Staraniem Rodziny Kolejowej w Mysłowicach zorganizowano kolonje letnie dla dziatwy szkolnej W czasie trwającej sześciotygodniowej kolonii dzieci przebywać będą w lokalu restauracji „Trójkąt" w Słupnej.

—ooo—

Z Siemianowic

ŚP. JAN OLSZÓWKA

(Si) 26 czerwca br zmarł znany obywatel siemianowicki śp. Jan Olszówka. Brał on czynny udział w 2 i 3 powstaniu śląskim. Był prezesem „Sokoła" w Siemianowicach. Po wyzwoleniu Śląska pracuje czynnie na polu społecznym w Siemianowicach. Jest sekretarzem Zw Wl. Domów, prezesem Zw. Kas Chorych na woj. śląskie i skarbnikiem miejscowego koła PZZ Śp. Jan Olszówka pełnił funkcje kasjera w miejscowym Banku Ludowym, który traci w nim sumiennego i zdolnego pracownika. Odszedł przedwcześnie prawy Polak i pozostawił za sobą smutek i żal serdeczny wszystkich, którzy Go znali. Cześć Jego pamięci

LIKWIDACJA NIEM. GIMNAZJUM

(Si) Miejscowa szkoła średnia w Siemianowicach, która od szeregu lat prowadziła żywot suchotniczy, mimo że była zasilana młodzieżą zamiejscową — uległa likwidacji Opróżniony gmach zajmą w pierwszej połowie lipca: urząd skarbowy i komisarjat policji.

Likwidacja N. Ch. Z. P.

Uchwały Rady Naczelnej N. Ch. Z. P. w dniu 28. 6. 1937 r.

W poniedziałek 28 b. m. o godz. 16-ej odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, na którym po przemówieniu prezesa Głównego Komitetu Wykonawczego marszałka Grzesika charakteryzującym 10-letnią działalność N. Ch. Z. P., postanowiono zlikwidować organizację celem utorowania drogi nowej organizacji w postaci Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W związku z tym przyjęto następujące uchwały:

„Nawiązując do uchwały Rady Naczelnej Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy z marca b. r. w sprawie zgłoszenia akcesu do tworzonego przez pułk. Koca Obozu Zjednoczenia Narodowego Rada Naczelna N. Ch. Z. P. po wysłuchaniu sprawzdania z 10-letniego dorobku pracy nad skonsolidowaniem całego społeczeństwa Polskiego na Śląsku, postanawia zakończyć dotychczasową działalność N. Ch. Z. P. i organizację tę na rzecz Obozu Zjednoczenia Narodowego zlikwidować.

Dla dalszej twórczej pracy na rzecz Państwa i Narodu Rada Naczelna N. Ch. Z. P. wzywa wszystkie Zarządy, Oddziały i wszystkich członków do wzięcia gremialnie udziału w skonsolidowanej pracy w ramach OZN wespół z całym społeczeństwem.

Utworzenie na Śląsku podobnie jak i na innych ziemiach polskich Obozu Zjednoczenia Narodowego jest wyrazem ścisłych więzów politycznych, gospodarczych i kulturalnych, które jeszcze na jednym odcinku związały Śląsk z resztą ziem polskich. Powołanie do życia obozu tego na Śląsku jest stworzeniem szerokiej wspólnej podstawy dla tych wszystkich, którzy umiejąc przejść do porządku nad urazami osobistymi i ciasnymi interesami partykularnymi podadzą sobie braterską dłoń, by wspólnie, ramię przy ramieniu pracować dla dobra Państwa i Narodu.

Likwidując działalność N. Ch. Z. P. i rozwiązując organizację, która w ostatnim 10-cio leciu odegrała wybitną rolę w odnowieniu i umocnieniu życia Narodowego na Śląsku, w skonsolidowaniu społeczeństwa i we wspieraniu prac o wyjątkowych zasługach Włodarza tej ziemi Wojewody Grażyńskiego — Rada Naczelna N. Ch. Z. P. wyraża wdzięczność i podziękowanie tym wszystkim, którzy na różnych szczeblach i stanowiskach organizacyjnych do rozwoju działalności N. Ch. Z. P. się przyczynili.

Rada Naczelna wyraża szczególne głębokie uznanie Głównemu Komitetowi Wykonawczemu i jego przewodniczącemu Marszałkowi Sejmu p. Grzesikowi za pracę ofiarną, pełną inicjatywy i oddania się sprawie punbicznej."

* * *

Na wniosek dr Mazurkiewicza uchwalono również rezolucję z podziękowaniem dla władz N. Ch. Z. P. za ich wydatną pracę.

Dwie ofiary kąpieli

W niedzielę, dnia 27 bm. sport pływacki w pow. rybnickim pochłonął dwie ofiary. W Kleszczowie, pow. Rybnik w czasie kąpania się utonął 18-letni stolarz Franciszek Gorol z Rudziczki. Za nieszczęśliwym wszczęto natychmiast poszukiwania i po 10 minutach zdołano nieszczęśliwego wydobyć z wody. Wszelkie zabiegi przywrócenia go do życia pozostały bez skutku.

Tego samego dnia około godz. 15 w stawie w Rydułtowach przy ul. Gajowej w zawalisku kopalnianym kąpał się 15-letni Krajczok Karol, który wskutek kurczów w nogach począł tonąć i wkrótce znikł pod wodą, nim ktoś z kąpiących się zdołał mu przyjść z pomocą. Wszelkie poszukiwania za zwłokami chłopca nie dały owocu. Na miejsce przybyła straż ogniowa kop. Anna, która do tej pory nie zdołała także zwłok odnaleźć. Poszukiwania za zwłokami trwają.

Ze „Święta Morza" w Katowicach

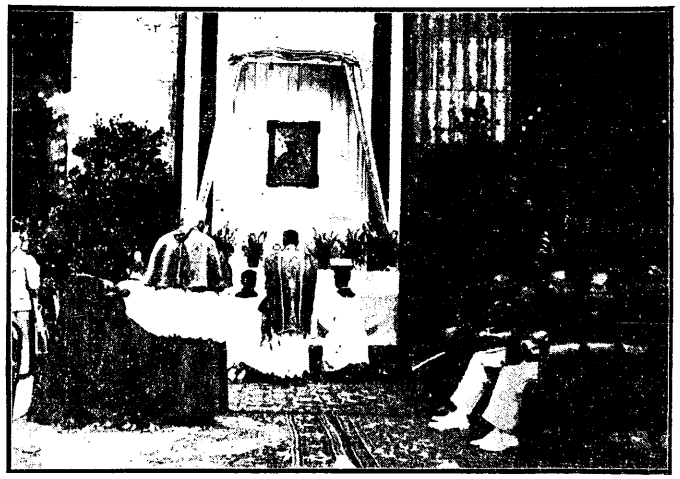

Msza święta przed gmachem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, którą odprawił kapelan wojskowy ks. major Bombas. Na prawo siedzą przedstawiciele władz (od prawej ku lewej) wiceprezes Zarządu Głównego L. M. i K. i prezes Okręgu Śląskiego Wiecwojewoda Śląski Dr Tadeusz Saloni, Prezes Zarządu Głównego L. M. i K. generał Kwaśniewski, Wojewoda Śląski Dr Michał Grażyński i zastępca dowódcy Dywizji Śl. Płk. Powiedza.

Bezczelny oszust znowu na widowni

W ostatnich dniach policja rybnicka wpadła na trop szeroko zakrojonej afery oszustwa popełnionego przez znanego aferzystę Jana Warchomego z Marklowic, pow. Rybnik, przebywającego obecnie w więzieniu w Wodzisławiu.

Warchomy pod pozorem dobrych stosunków z wyższymi urzędnikami w Katowicach wyłudzał większe kwoty od naiwnych ludzi na wyrobienie tanich pożyczek. W kilku wypadkach poszkodował on obywateli, chcących uzyskać pożyczki na poważne sumy, dochodzące do 1000 zł. Wykrycie nowych sprawek znanego aferzysty wywołało sensację w całym pow. rybnickim.

Dla ułatwienia śledztwa i zupełnego wyświetlenia oszustw Warchomego Komenda Powiatowa Policji w Rybniku wzywa wszystkich poszkodowanych przez Warchomego do natychmiastowego zgłoszenia swych pretensji albo do Policji w Rybniku albo do najbliższego posterunku Policji.

TARGNĄŁ SIĘ NA WŁASNE ŻYCIE.

(Si) Dnia 27 bm. około godz. 11 popełnił samobójstwo przez powieszenie się na pasku w swym mieszkaniu, Irwalda górniczy 23-letni Jan Szafarczyk, zam. w Siemianowicach przy ul Deji nr 5. Zwłoki denata odstawiono do kostnicy szpitala Sp. Brackiej w Siemianowicach. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy

PASTOR PETRAN OPUŚCIŁ SIEMIANOWICE

(Si) W tych dniach opuścił miasto nasze polskożerczy pastor Petran, znany na tut. terenie z tego iż aż radio zajmował się sprawami nie mającymi nic wspólnego z jego stanowiskiem jako pastora. Ze sprawozdania pożegnalnego zamieszczonego onegdaj w „Kattowitzer Zeitung" wynika, iż w gronie osób żegnających pastora Petrana nie było przedstawicieli miejscowej gminy polsko-ewangelickiej Natomiast osoby wymienione w sprawozdaniu znane są z przyjaźni z Trzeciej Rzeszy, gdzie pastor Petran uzyskał nową posadę i rzecz znamienna — że w pow Opolskim, zamieszkałym w przeważającej części przez ludność polską. Tam więc z pewnością pastor Petran będzie wprowadzał w czyn wypróbowane metody germanizatorskie w Siemianowicach. Spodziewać się należy od nowo przybyłego pastora ks. Bolka, że wszystkich parafjan swoich traktować będzie jednakowo wykazując więcej lojalności dla sprawy polskiego ewangelicyzmu w Siemianowicach.

Słońce i oczy

Wskutek intensywnego działania promieni słonecznych na oczy powstają często różne dolegliwości, jak bóle głowy, zawroty, senność itd. Aby podobnym wypadkom zapobiedz należy oczy odpowiednio chronić przed silnym działaniem promieni słonecznych. Najlepszą ochroną ócz, są odpowiednio spreparowane szkła. Najskuteczniejsze pośród istniejących szkieł, to szkła IWOSIN. Szkła te absorbują szkodliwe promienie, nie zmieniają jednak koloru objektu, które pozostają w naturalnych barwach. Szkła IWOSIN stosuje znana firma J. WYK, Katowice, ul. św. Jana 13 z dużem powodzeniem.

Przy niedyspozycjach — głównie zaburzeniach trawiennych i bólach w krzyżu — naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa**, jako łagodnie działający środek domowy, wybitnie zmniejsza dolegliwości, przy czym stosowana nawet w nieznacznych ilościach, daje niezawodne wyniki. Zal. przez lekarzy.

Zapowiedź uroczystości metalowców w Siemianowicach

Pod protektoratem Pana Marszałka Sejmu Śląskiego, Prezesa Zarządu Głównego Zjednoczonych Związków Zawodowych Karola Grzesika, odbędzie się **w niedzielę 4 lipca 1937 r. uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Metalowców ZZZ. — Grupa 2 w Siemianowicach,** z następującym programem: Godz. 9 przyjmowanie gości, związków, delegacji na Placu Piotra Skargi. Godz. 9.30 wymarsz po sztandar i do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód ulicami: Kościelną, Sienkiewicza do Pomnika Powstańców, gdzie nastąpi złożenie wieńców, skąd pochód rusza ulicami 3-go Maja, Stabika do tablicy Pamiątkowej poległych P. O. W. Po złożeniu wieńców, przemówienia i wbijanie gwoździ pamiątkowych w ogrodzie p. Hałaczka (Belweder). Przerwa obiadowa. Dla gości i dalszych delegacji wspólny obiad. Godz. 15.30 Koncert w ogrodzie p. Hałaczka. Godz. 20: Zabawa taneczna w sali p. Hałaczka. Zarząd główny Związku Zaw. Metalowców ZZZ. w Katowicach wzywa wszystkie grupy do wzięcia jak najbardziej czynnego udziału w tej wielkiej uroczystości związkowej, jaką jest bezsprzeczne poświęcenie związkowego sztandaru. Wszystkie organizacje, które posiadają własny sztandar, winny bezwarunkowo wysłać na dzień 4-go lipca br. do Siemianowic poczty sztandarowe.

—ooo—

Z Rybnickiego

BUDOWA SZKOŁY W GORZYCACH.

(R) W tych dniach rozpocząta zostanie budowa nowego gmachu 8-klasowej szkoły powszechnej w Gorzycach pow. Rybnik. Budowę przeprowadza bud. Józef Mikolajec z Zor

RZEŹNIK OSZUSTEM DOLARÓWKOWYM.

(R) Na ławie oskarżonych przed Sądem Okr. w Rybniku zasiadł w dniu 28 czerwca rzeźnik Hugon Błosz z Rybnika, który zamiast trudnić się rzeźnictwem, poszedł na śliską drogę oszustwa dolarówkowego. Wymieniony zjawił się u dwu kobiet podając się jako agent dolarówkowy. Pod protekstem, że wymienione wygrały 10 000 zł, skasował oskarżony od naiwnych kobiet po 15 złotych na koszta manipulacyjne. Sprawa się wydała i Błosz wylądował za kratką sądową. Sąd skazał oszusta na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

KRZYWOPRZYSIĘZCA NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

(R) Swego czasu Józef Wojtek zamieszkały w Niedobczycach pow. Rybnik poddany został tak zwanej przysiedze wyjawienia, w której miał wyjawić jaki majątek posiada. Jak się jednak okazało Wojtek zataił po złożeniu przysięgi w zeznaniach, że ma otrzymać od teściowej 4 500 zł. Wniesiono wobec tego skargę na wymienionego o krzywoprzysięstwo. Sąd Okręgowy w Rybniku na rozprawie w dniu 28 bm. skazał Wojtka na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

Piorun zabił dziecko

Dnia 25 bm. w czasie burzy, uderzył piorun w przewody telefoniczne, a następnie wpadł do domu mieszkalnego „Spółki Godula" w Paniowach, gdzie zabił 7-mies. dziecko Martę Słowik, zaś matka dziecka, Słowik Antonina i jej syn 11-letni Ignacy, zostali porażeni. Antoninę Słowik odstawiono do szpitala św. Józefa w Mikołowie, a 11-letni syn Ignacy pozostał w opiece domowej. Ponadto piorun zabił świnię w chlewiku, na szkodę Słowików.

Z Pszczyńskiego

Z POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ W MIKOŁOWIE

(P) 25 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej z krótkim porządkiem obrad. Uliczce obok Sądu Grodzkiego nadano nazwę „Uliczka Sądowa" tworzącej się ulicy równoległej do ulicy Strzechy „Ulica Długa" a przejściu łączącemu ul. Miarki z ulicą Ks. Szafranka „Ulica Skośna". Jako teren na urządzenie kolonii ogrodowej dla bezrobotnych przeznaczono grunt miejski położony po lewej stronie ulicy Pszczyńskiej. Następnie umorzono pewną zaległość z powodu nieściągalności. W końcu Rada Miejska zajęła stanowisko i powzięła odpowiednią uchwałę w sprawie konieczności zasadniczej reformy finansów miast, nad którym to punktem długo i szeroko debatowano.

SAMOCHÓD W NIEPEWNYCH RĘKACH.

(P) Dnia 25 bm. wieczorem na szosie w Kamionce koło Mikołowa, szofer Lis Bolesław z Chorzowa, kierując w stanie podchmielonym samochodem półciężarow. Śl. 10530, wjechał do przydrożnego rowu, skutkiem czego doznał lżejszych okaleczeń ciała. Rannego Lisa odstawiono do szpitala św. Józefa w Mikołowie. Znajdujący się w samochodzie 3 pasażerowie wyszli z wypadku bez szwanku. Jak ustalono, szofer Lis nie posiadał prawa jazdy. W samochodzie znajdował się także szofer Sowka, który jak ustalono był w stanie pijanym i niezdolnym do prowadzenia samochodu. Szofera zatrzymano do wytrzeźwienia.

Transakcje na Targach Gdyńskich

W pierwszych dniach Targów Gdyńskich zanotowano szereg transakcyj w branży samochodowej. Sprzedano kilka samochodów osobowych, oraz dwa podwozia ciężarówek. W dziale mebli biurowych zanotowano kilka poważnych dostaw. Specjalne zainteresowanie ze strony inżynierów wywołały żelbetowe ramy okienne (zamiast żelaznych) do fabryk. Jak nas informują, wystawiająca firma uzyskała zamówienie partii takich ram do budującej się fabryki. (o)

Z Bielskiego

POSIEDZENIE RADY MIEJSK. W BIELSKU.

(B) 30 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali posiedzeń Rady zwinnej posiedzenie Rady miejskiej przy ul. ul. Cieszyńskiej 10a. Na porządku obrad znalazło się sprawa uboju rytualnego.

OFIARA JEZIORA W PORABCE.

(B) W ub. niedzielę około godziny 16 utonął w zaporze w Porabce (Między Brodzie) niejaki Walter Nycz, lat 17 uczeń gimnazjum, zamieszkały w Lipniku pow. Biała. Nycz mimo umiejętności pływania, porwany został w wir i więcej na powierzchnię wody nie wypłynął. Poszukiwania nie dały rezultatu i trwają w dalszym ciągu, przez Zarząd Wodny w Porabce. Poszukiwania napotkają na wielkie trudności ze względu na mętny stan wody w jeziorze oraz głębokość ponad 5 m.

SKUTKI JAZDY NA ROWERZE W STANIE NIETRZEŹWYM.

(B) Nielaki Franciszek Kubacz z Kamiowa pow. Biała Krakowska jechał dnia 27 bm. po południu w stanie nietrzeźwym na rowerze z Komorowic do Bielska i na zakręcie drogi przy ul. Legionów w Bielsku wjechał na chodnik, wskutek czego upadł uderzając głową do słupa latarni. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

NIELUDZKI MOTOCYKLISTA.

(B) 28 bm. około godz. 7 rano natrafiony został przez nieznanego motocyklistę na ul. Legiów w Bielsku stróż szkoły powszechnej Jan Dława z Bielska. Dławę przewiozło pogotowie ratunkowe do Ubezpieczalni Sp. w Bielsku, gdzie został przez lekarza zaopatrzony. Za nieludzkim motocyklistą dochodzenia prowadzi policja.

WŁAMANIE KASOWE.

(B) W nocy na 25 bm. włamali się nieznani sprawcy do biur budowniczych Jüttner i Bolek w Bielsku, gdzie rakiem rozpruli dwie kasy ogniotrwałe z których skradli 2 538 zł gotówki. Dochodzenia celem ustalenia i ujęcia sprawców w toku.

Dzieło polskich rąk!

X Międzynarodowy Raid A. P.

6–11 czerwca 1937

Pan Urban Siemiątkowski na swoim seryjnym samochodzie Polski Fiat 508, zbudowanym z polskich surowców przez Państwowe Zakłady Inżynierii, uzyskuje

pierwsze miejsce

za największą regularność jazdy, bez względu na kategorie (specjalna nagroda Łódzkiego Automobilklubu), ponadto uzyskuje w pierwszej kategorii

drugie miejsce

(nagroda: Srebrny Puchar A. P.) oraz

najlepszy czas

w próbie szybkości górskiej i

ez punktów karnych

kończy Raid, jadąc w konkurencji samochodów zagranicznych.

POLSKI FIAT

Przeszło 20 tysięcy Sokołów przybyło na Zlot do Katowic

W ramach Zlotu Sokołów w Katowicach odbyła się dnia 27 bm. konferencja prasowa, w której udział wzięli przedstawiciele pism miejscowych i pozamiejscowych oraz zagranicznej prasy polskiej. Konferencję zagaił prezes płk. Arciszewski, zaznajamiając zebranych dziennikarzy z charakterem, celami i zadaniami Związku Sokolstwa Polskiego.

W dniu wczorajszym przybyły do Katowic dalsze delegacje Sokołów z kraju i zagranicy. Według dotychczasowych obliczeń na Zlot przybyło 20 kilka tysięcy sokolic i sokołów. Przybycie tak wielkiej ilości osób do Katowic musiało wycisnąć swe piętno na charakterze miasta. Ulice zaroiły się barwnymi grupami sokołów, śpieszących na miejsca zbiórek i ćwiczenia, to znów zwiedzających w wolnych chwilach osobliwości miasta i okolicy. Od purpury koszul i strojnych czapek sokolich pełno wszędzie — w tramwajach, autobusach, pociągach, lokalach. Bogato przystrojone ulice miasta i okna wystawowe składów w zieleń, chorągwie i nalepki dają wyraz radości mieszkańców Katowic z tak miłych gości. Przy zbiegu ulic Kościuszki, Biskupa Lisieckiego i Poniatowskiego wita gości imponujących rozmiarów brama powitalna z napisem „Czołem Sokoli", która w godzinach wieczornych oświetlona jest reflektorami.

*

W ramach zlotu sokolstwa odbyła się w ub. niedzielę w sali powstańców w Katowicach wieczornica sokołów polskich z Czechosłowacji. Po przemówieniach prezesa Związku Sokolstwa Polskiego Arciszewskiego oraz prezesa Związku Sokołów Polskich w Czechosłowacji dr. Wolfa nastąpiły popisy taneczne, gimnastyczne i śpiewacze polskich drużyn sokolich z Czechosłowacji. Licznie zgromadzona publiczność zgotowała rodakom z za Olzy gorące przyjęcie.

*

Onegdaj odbyło się w Katowicach zebranie sokolic z referatami pp. Zaleskiej z Warszawy, Rozmiarkowej (Poznań), Majowej (Pomorze) i Rutkowskiej (Warszawa). W referatach poruszono zadania ideowo-wychowawcze sokolic polskich.

*

Komitet wykonawczy Zlotu Sokolstwa Polskiego w Katowicach otrzymał szereg depesz. M. in. życzenia swoje nadesłali PP. wicepremier Kwiatkowski, min. Spr. Wojsk. Kasprzycki, Arcybiskup Gall, Arcybiskup Teodorowicz, Gen. Olszyna-Wilczyński, dyr. Biura Światowego Związku Polaków z Zagranicy p. Lenatrowicz, wojewoda łódzki Hauke-Nowak, wojewoda warszawski Nakoniecznikoff-Klukowski i inni.

Poza tym Komitet wykonawczy otrzymał następujące depesze:

„Uszkodzenie „Batorego" z powodu pożaru i brak miejsca na innych okrętach uniemożliwiły nasz gromadny wyjazd na Zlot. Oficjalna wycieczka sokola wraz z klasą ćwiczącą odwołana, jadą tylko niektórzy różnymi drogami na własną rękę, każdy jak kto może. Przygnębienie u nas ogromne, gdyż wszystko zapowiadało się nadzwyczajnie. Duchem jednak i sercem jesteśmy z wami. Czołem! (—) Starzyński, prezes, (—) Klesowicz sekr.

*

Z okazji Zlotu Sokolego w Katowicach, gniazdo pierwsze w Chicago i Macierz Sokolstwa Polskiego w Ameryce zasyła drużynie sokolej w Polsce pozdrowienia i życzenia jak najowocniejszej pracy. Równocześnie zapraszamy na złoty jubileusz do Macierzy Sokolstwa Polskiego w Ameryce — Chicago w maju 1938 r. i tą drogą łączymy się z wami, drużyno sokola, wznosząc jeden serdeczny okrzyk „Czołem"! Zarząd: (—) Wejdygo, prezes, Rutkowska wiceprezeska, Porembski wiceprezes, Olewińska naczelniczka.

Wojewoda Dr Grażyński rozmawia z prezesem Sokolstwa Polskiego w Czechosłowacji dr. Wolffem.

Wynik wyborów do Rady Śląskiej Izby Rolniczej

W ub. niedzielę odbyły się wybory radców do rady Śląskiej Izby Rolniczej przez zgromadzenia wyborcze w siedmiu okręgach wyborczych, na które podzielony został teren Województwa Śląskiego. Wybory miały przebieg spokojny i poważny, przy wysokiej frekwencji, wynoszącej przeciętnie 72% uprawnionych do głosowania.

Radcami Śląskiej Izby Rolniczej zostali wybrani: w I okręgu wyborczym (powiat bielski) — Wrzoł z Zabrzega, w II okręgu wyborczym (pow. cieszyński) — Palarczyk z Goleszowa i Miech z Godziszowa, w III okręgu wyborczym (pow. katowicki i świętochłowicki) — Wyciślik z Kochłowic, w IV okręgu wyborczym (pow. lubliniecki) — Mnich z Lubecka, w V okręgu wyborczym (pow. pszczyński) — Ryguła z Kobioru, Czypek z Paprocan, Zmelty z Brzeźców, w VI okręgu wyborczym (pow. rybnicki) Szuła z Przegędzy, Sosna z Radlina, Smołka z Bełsznicy, w VII okręgu wyborczym (pow. tarnogórski) Kurek z Boruszowca.

Wynik wyborów wykazał decydującą przewagę kandydatów Śląskiego Związku Kółek Rolniczych w Katowicach i Towarzystwa Rolniczego w Cieszynie.

Po uprawomocnieniu się wyborów, zostaną zarządzone wybory radców przez organizacje rolnicze, które zgodnie z ustawą o Śląskiej Izbie Rolniczej, powoła do tego Wojewoda Śląski.

Okres organizacji Śląskiej Izby Rolniczej na podstawie ustawy z dnia 15 czerwca 1936 r., w czasie którego opracowano i wprowadzono w życie cały szereg norm prawnych i organizacyjnych, dobiega przeto końca i wkrótce dalsze kierownictwo pracami Izby Rolniczej, oddane zostanie w ręce jej organów, tj. rady i zarządu Izby.

*

Wyborom do Rady Śląskiej Izby Rolniczej opozycja nadała tło polityczne. Mimo intensywnej agitacji prasy opozycyjnej — wybory zakończyły się pełnym sukcesem kandydatów prorządowców zwalczanych tak zajadle przez „Polonię". Pow. rybnickiemu przysługiwało 8 radców z wyboru. Wybrani zostali p. Smołka Leon — prezes pow. Kółek Rolniczych, Szuła Jan rolnik z Przegędzy i Sosna Mateusz z Radlina. Pierwszy otrzymał 605 głosów, drugi 613 głosów, a trzeci 607 głosów. Natomiast kandydaci opozycji przepadli w wyborach. B. poseł Prus otrzymał tylko 134 głosy, Gaszka Józef 85 głosów (kandydaturę jego unieważniono) i Skrobel Aleks 127 głosów.

Tygodniowa wycieczka

Pociągiem popularnym pod hasłem „Pracownik Umysłowy" do LWOWA, ZALESZCZYK, CZERNIOWIEC (Rumunia) w czasie od 7–15 sierpnia 1937 r. Koszta podróży kl. III w obie strony, wycieczka statkiem motorowym i parowym, organizacji, przewodnika, wstępy i t. p. ZŁ 35,50. — Zgłoszenia przyjmuje: Instytut Oświaty Pracowniczej „Zjednoczenie", Sekcja Turystyczno-Krajoznawcza, Katowice, ulica Ks. Damrota 8 — Telefon 342-60.

Dalszy ciąg zawodów

na Zlocie Sokolstwa w Katowicach

WYNIKI ZAWODÓW PŁYWACKICH.

Wyniki końcowe.

Sztafeta 5×50 m stylem dowolnym druhów: w konkurencji: Bydgoszcz — wynik 2:51,6 min. Poznań poza konkurencją czas 2:47,5 min.

100 m stylem dowolnym na wznak druhek: 1. Brendel Janka Grudziądz czas 1,51,2 min. 2. Brendel Urszula Grudziądz 1,53,0 min. 3. Ozdżanka Elżbieta Grudziądz 2,8 min. 4. Goczdweń Janina Grudziądz 2,15 min.

100 m stylem dowolnym druhek: 1. Brendel Janka Grudziądz 1,39,6. 2. Szumiłowska Maria Grudziądz 1,58,7.

100 m stylem dowolnym młodzieży męskiej: 1. Adamek Ewald Żory Śl. 1,25,8. 2. Kamiński Jan Grudziądz 1,32,2. 3. Małecki Władysław Poznań 1,25,6 poza konkursem.

100 m stylem klasycznym druhów: 1. Szyc Jan Sokół Polski Ameryka 1,34,5. 2. Żółkiewicz Edmund Bydgoszcz 1,34,9. 3. Mudziejowski Marian Bydgoszcz 1,35,2. 4. Smoczek Teodor 1,30,1. Małecki Władysław Poznań 1,31 poza konkursem

100 m na wznak — druhowie: 1. Wąsicki Adam Sokół Ameryka 1,31,4. 2. Chowaniec Franciszek Sokół Ameryka 1,31,6. 3. Smoliński Edmund Bydgoszcz 1,34,6. 4. Gawroński Tadeusz Bydgoszcz 1,40,2.

400 m stylem dowolnym — druhowie: 1. Zimniewicz Tadeusz Bydgoszcz 6,24,4. 2. Draeger Willi Bydgoszcz 6,27,8. 3. Wąsicki Adam Sokół Ameryka 7,20,3. Darmosz Henryk Poznań 6,49,4 poza konkursem. Gros Józef Nowy Bytom 8,25 poza konkursem.

50 m stylem klasycznym — młodzież męska: Durski Jarosław Poznań 0,44 poza konkursem. Łeb Zdzisław Poznań 0,45 poza konkursem.

200 m stylem klasycznym — druhny: 1. Wąsikówna Walenia Wicherowo 4,17,9. 2. Gajdzikówna Helena Załęże Śl. 4,39,2.

100 m stylem klasycznym — druhny: 1. Kirszówna Frania Grudziądz 1,59,1. 2. Brendel Urszula Grudziądz, 1,54,5. 3 Ozdżanka Elżbieta Grudziądz 1,58

200 m stylem dowolnym — druhowie: 1. Chowaniec Franciszek Sokół Ameryka 2,49. 2. Szyc Jan Sokół Ameryka 2,51,8. 3. Draeger Willi Bydgoszcz 2,56,2

200 m stylem klasycznym — druhowie: 1 Siwczak Teodor Bydgoszcz 3,29. 2. Szyc Jan Sokół Ameryka 3,29,2. 3. Mudziejowski Marian Bydgoszcz 3,29,9. Małecki. Władysław Poznań 3,19,4 poza konkursem.

Finał. 100 m stylem dowolnym druhów. 1 Chowaniec Franciszek Ameryka 1,10. 2. Zimniewicz Kazimierz Bydgoszcz 1,12,9. 3 Draeger Willi. Bydgoszcz 1,16,2

Sztafeta 3×100 m stylem zmiennym druhów: 1 Bydgoszcz I czas 4,22,2. 2. Bydgoszcz II 4,37,2. 3 Grudziądz 4,38,2. Bez miejsca Poznań 4,23,3 poza konkursem.

1500 m stylem dowolnym druhów: 1. Draeger Willi Bydgoszcz 27,5,2. 2. Adamek Ewald Żory Śl. 27,39. 3. Wąsicki Adam Ameryka 30,28.

Skoki: 1. Wąsicki Adam Ameryka punktów 56,56. 2. Bochynek Wincenty Brzezny Śl. punktów 42,11.

ZAWODY KOLARSKIE.

Na starcie stanęło 35 zawodników. Jak poprzednio tak i w tych zawodach zawodników nie stających do obowiązkowych ćwiczeń zlotowych sklasyfikowano poza konkursem. W konkurencji pierwsze miejsce uzyskał druh Kalus Erwin Katowice — czas 30,45,1, drugie miejsce Szymiczek Karol Katowice. Poza konkurencją najlepszy czas uzyskał Jabłoński Kazimierz Toruń, drugie miejsce — Kościński Leon Toruń 30,45,2. Gierak Władysław Warszawa XI, Dudek Jan Pabianice — Waszczyk Marian Zgierz — Markiewicz Stefan — Sawicki Toruń — Karch Jan — Wilman Alojzy Toruń — Kostka Władysław Brynów — Holender Jan Warszawa XI — Sawicki Roman Toruń — Kozłowski — Witkowski Antoni Warszawa XI — Bielakowski — Karwat Jan.

• • •

OGÓLNY WYNIK W ZAPASACH.

waga kogucia: 1. Gołaszczyk Henryk, 2. Siupka Szczepan, 3. Synowiec Franciszek — wszyscy z Imielina.

waga piórkowa: 1. Fojt Antoni, Katowice 2. Gołaszczyk Józef, Imielin, 3. Korczyk Edward.

waga półśrednia: 1. Pielorz Franciszek, Imielin, 2. Malcharek Roman,

Waga średnia: 1. Krysmalski Teodor, Katowice, 2. Ziętek Robert, Katowice, 3. Koserczyk Szczepan, Imielin.

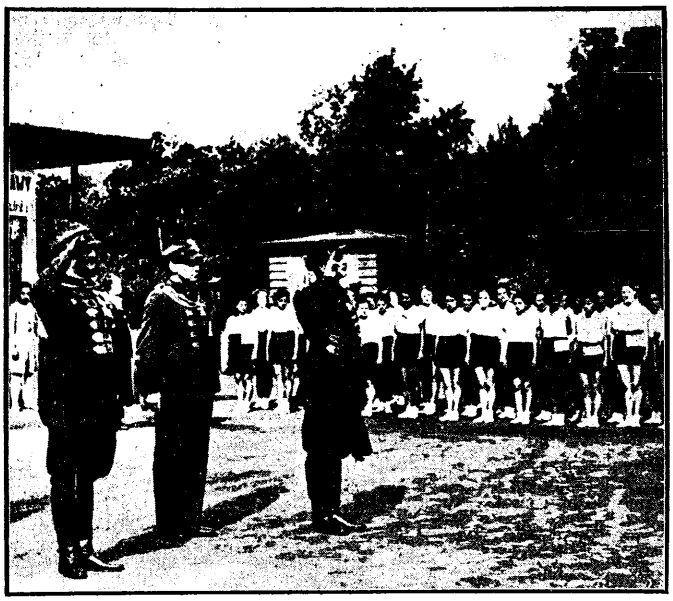

Prezes Sokolstwa Polskiego Płk. Arciszewski wita zawodników przed halą wystawową.

PRZY OTYŁOŚCI stosuje się znaną SÓL MORSZYŃSKĄ lub WODĘ GORZKĄ MORSZYŃSKĄ. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Przerwany mecz Polska — Węgry

Lwów, 29 czerwca.

W niedzielę miał się zakończyć we Lwowie mecz tenisowy Polska — Węgry o puchar Środkowej Europy. Ostatniego dnia miały się odbyć dwa ostatnie single: Wittman — Ferenczy i Tarłowski — Szigeti. Organizatorzy, chcąc zawody zakończyć w niedzielę, postanowili rozegrać równocześnie oba spotkania na dwuch kortach. Tymczasem ulewa przerwała oba spotkania. Mecz Wittman — Ferenczy został przerwany przy stanie 3:6, 4:6, 6:4, 7:5, — drugi mecz Tarłowski — Szigeti został przerwany odrazu w pierwszym secie przy stanie 3:2 dla Tarłowskiego.

Mecz Wittman — Ferenczy był bardzo ciekawy. Przez pierwsze dwa sety Węgier grał doskonale. Wittman poprostu nie istniał na korcie. Ostatnie dwa sety przyniosły zupełną zmianę sytuacji: Wittman rozegrał się, wykazując wyraźną przewagę nad przeciwnikiem.

Sytuacja przedstawia się obecnie w ten sposób, że wyniku nie da się zupełnie przewidzieć. W każdym razie Polska, chcąc wygrać mecz, musi wygrać oba spotkania.

Dzisiaj mecz AKS. — ŁKS.

W dniu dzisiejszym na stadionie w Chorzowie drużyna A. K. S. spotka się z łódzkim Ł. K. S. w zawodach o mistrzostwo ligi państwowej. Dla A. K. S. mecz ten będzie okazją do zdobycia dalszych dwóch punktów i umocnienia swej czołowej pozycji w tabeli, to też sądzić należy, że AKS. dołoży wszelkich starań, by spotkanie to rozstrzygnąć na swą korzyść.

Cracovia prowadzi wciąż w tabeli ligowej

Po niedzielnym meczu ligowym w Krakowie tabela przybrała następujący wygląd:

Nazwa klubu		gier.	pkt.	br.
1.	Cracovia	11	16:6	29:8
2.	A. K. S.	9	15:3	21:11
3.	Wisła	10	14:6	25:9
4	Warta	10	13:7	19:10
5.	Ruch	10	13:7	20:12
6.	Warszawianka	11	12:10	21:26
7.	Ł. K. S.	11	10:12	25:22
8.	Garbarnia	10	9:10	18:20
9.	Pogoń	10	8:12	9:15
10	Dąb	18	0:36	0:54

Dąb remisuje z Naprzodem

W Lipinach odbył się ciekawy mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Śląska Naprzodem z Lipin a KS. Dąb — zakończony wynikiem remisowym 5:5 (3:2).

O mistrzostwo ligi water-polowej

W niedzielę rozegrany został w Ostrowcu mecz o mistrzostwo ligi water-polowej pomiędzy Stołecznym AZS a miejscowym KSZO. Zwyciężyła drużyna AZS w stosunku 6:1 (1:1). Bramki dla zwycięsców zdobyli — Olszewski i Makowski po 3, a dla pokonanych — Zakrzewski.

Policyjny bieg kolarski oraz zjazd gwiaździsty

Sekcja Kolarska Policyjnego Klubu Sportowego w Katowicach z okazji 10-letniego istnienia urządza dnia 3 i 4 lipca 1937 r. wyścig kolarski dla Policji całego Państwa, oraz Zjazd Gwiaździsty dla organizacji półwojskowych P. W. i W. F. W związku z powyższym prosimy wszystkie organizacje P. W. i W. F. i zrzeszone kluby kolarskie oraz kolarzy niestowarzyszonych do wzięcia gremialnego udziału w Zjeździe Gwiaździstym. Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. ufundował cenne nagrody przechodną za największą ilość zgłoszonych uczestników w zjeździe. Dla niestowarzyszonych będą również nagrody indywidualne. **Zgłoszenia do dnia 2 lipca 1937 r. kierować należy do Policyjnego Klubu Sportowego w Katowicach i wszystkich Komisariatów i Posterunków Policyjnych oraz do firmy „Sport" w Katowicach.**

KS. POWSTANIEC GISZOWIEC — DRUKARSKI KS. TYPOGRAFIA 2:3

Z okazji 15-lecia istnienia Związku Zawodowego Drukarzy w Katowicach odbyła się wycieczka i zebranie wędrowne w Giszowcu na sali i ogrodzie p. Heczki. Po południu odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną KS. Powstaniec Giszowiec a Drukarskim KS. Typografia, który zakończył się 3:2 na korzyść drukarzy.

Z zawodów konnych w Mysłowicach

W ub. niedzielę na Stadionie Miejskim w Mysłowicach, odbyły się zawody konne, urządzone staraniem pułku artylerii w Będzinie. W konkursach z przeszkodami podoficerów w. pol. i Policji konnej, startowało 30 zawodników. Pierwsze miejsca zdobyli: przodownik P. P. z Katowic Pielok na koniu Obietnica, posterunkowy P. P. z Katowic Głogowski na koniu Nelly, kapral Morawiec na koniu Czajka i posterunkowy P. P. z Katowic Pawna na koniu Lont. W konkursach lekkich oficerów W. Pol. i Pol. Państw. o nagrodę miasta Dąbrowy Górniczej czołowe miejsca zdobyli porucznik Żmudzki na koniu Cyganka, kapitan Kureciński na koniu Zol i porucznik Kluczewski na koniu Almeria. W konkursach ciężkich dla oficerów i jeźdźców cyw. o nagrodę miasta Mysłowic, pierwsze miejsca zajęli: porucznik Marek na koniu Turkus, major Krautwald na koniu Zapał, kapitan Malewski na koniu Tamerlan i prezes Schoen z Sosnowca na koniu Dorian. Ponadto odbyły się konne gry szeregowych oraz woltyżerka. Widzów było ponad 6000.

Polska na drugim miejscu w Antwerpii

W drugim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Brukseli w „Małej Olimpiadzie lekkoatletycznej", zarzucono prowadzenie oficjalnej punktacji drużynowej. W punktacji nieoficjalnej po dwuch dniach pierwsze miejsce zajęła Finlandia — 54 pkt, 2) Polska 48 pkt, 3) Szwajcaria 41 pkt, 4) Anglia 30, 5) Norwegia 28, 6) Dania 20, 7) Szwecja 18, 8) Luksemburg 12, 9) Holandia 12 pkt.

W niedzielę rozegrano następujące konkurencje:

Skok wzwyż: 1) Kotkas (F) 197 cm, 2) Lundquist (Szwecja) 195, 3) Stai (Norw.) 190 cm, 4) Razmussen (D) 190 cm, 5) Newman (Anglia) 185 cm.

W finale na 400 m — 1) Roberts 49 sek. 2) Verhaerd 50,2 sek. 3) Nesset 50,8 sek. 4) Śliwak. Zawodnik polski biegł słabo (czas 50,3 sek.). Na ostatniej prostej był już o 3 metry w tyle za pierwszymi dwoma.

W finale 100 m: 1) Haenni 10,6 sek. 2) Sweeney 10,7 sek. 3) Studer 10,7 sek. 4) Dehaas 10,8 sek. 5) Zasłona 10,9 sek.

Oszczep: 1) Toivonen (Finl.) 63,80 m, 2) Herrenwans (Belgia), 55,08 m.

1500 m: Wbrew zapowiedziom nie startował Kucharski. Zwyciężył Belg Mostert w czasie 3:55,4 sek. 2) Sarkama (Finl.) 3:56,8 min. 3) Nilsson (Szwecja) 3:58 min. 4) Macki (Finl.) 3:58,2 min. Bieg ten był jedną z najpiękniejszych konkurencyj zawodów. Biegacz belgijski zwyciężył po zaciętej walce z Toivonenem.

Dysk: 1) Kotkas 50,07 m, 2) Toivonen 41,95 m, 3) Wagner (Luksemburg) 41,41 m.

400 m płotki: 1) Bosmans (Belgia) 54,5 sek. 2) Barnes (Anglia) 56,6 sek. 3) Regeumeuter (Belgia) 57,6 sek.

W biegu na 5000 m zaraz po starcie Van Rumst (Belgia), Pekuri (Finl.) i Polak Noji oddzielają się od reszty zawodników i nadają tempo biegowi. — Prowadzi Pekuri, który po 2 kilometrach potyka się i kuleje do końca biegu. Po biegu okazało się, że zawodnik fiński zwichnął nogę, wobec czego natychmiast odwieziono go do szpitala.

Przez 4 klm cała trójka idzie razem, na początku 5-tego klm Noji odpada od Pekurego, mając za sobą Van Rumsta. W tej kolejności zawodnicy kończą bieg: 1) Pekuri 14:56 min. 2) Noji o 15 m. w tyle w czasie 15:06,4 min. 3) Van Rumst 15:07,4 min. 4) Unger (Szwajcaria) 15:17,4 min.

Podajemy międzyczas biegu: 1000 m — 2:52 min., 1500 m — 4:26 min., 2000 m — 5:58 min. 3000 m — 8:52 min, 4000 m — 11:55 min.

W sztafecie 800—400—200—200 m startowało 8 drużyn. Na pierwszej zmianie prowadzi Kucharski przed Anglikiem Handlyem, i oddaje pałeczkę Śliwakowi z przewagą 3 metrów nad Anglikiem. Przeciwko Śliwakowi biegnie świetny Anglik Roberts. Polak walczy ambitnie i oddaje sztafetę Zasłonie z minimalną stratą dystansu. Z winy Zasłony następuje jednak fatalna zmiana pałeczki i Polak z punktu traci około 10 m do Anglika, po czym oddaje pałeczkę Biniakowskiemu ze stratą zwiększoną. Biniakowski kończy bieg o 14 m za Anglikiem. Zwycięża Anglia — 3:27,6 min. 2) Polska 3:30,6 min. 3) Dania 3:37 min. 4) Belgia 5) Holandia.

Ostatnie wyniki w Wimbledonie

W piątek padły w tenisowych mistrzostwach świata w Wimbledonie nast. ciekawe wyniki: w grze pojedyńczej panów — Grant pokonał Stedmana 4:6, 6:8, 6:1, 6:4, 6:3; w grze pojedyńczej pań — Stammers — Winthrop 6:3, 6:3; w grze podwójnej panów — Hare — Wilde pokonali Hall — Peters 6:2, 6:3, 7:5. Budge — Mako pokonali Fisher — Maneff 6:1, 6:3, 6:1. Bromwich — Sproule pokonali Collins — Phail 6:3, 6:4, 6:2.

Ważne dla fryzjerów

Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach

organizuje na czas wakacji letnich

50-godzinny

kurs charakteryzacji

Nauki udzielać będzie wybitny fachowiec specjalista w dziedzinie charakteryzacji. Nauka w godzinach wieczornych 2 razy w tygodniu. Na kurs przyjmuje się kandydatów posiadających kwalifikacje zawodowe.

Bliższych informacyj udziela Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach, ul. Krasińskiego 3, do dnia 10 lipca 1937 r.

Ostrzeżenie

Ostrzegamy przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe przed

p. Alfredem Czarneckim

z Piotrowic Śl., który nie jest naszym przedstawicielem.

Przeciwko p. A. Czarneckiemu wystąpiliśmy na drogę sądową.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY
Warszawa — Chmielna 2.

Ważne dla podkuwaczy koni

Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach

organizuje na czas wakacji letnich

kurs dla podkuwaczy koni

Zgłoszenia do dnia 10 lipca 1937 r. przyjmuje sekretariat wymienionego wyżej Instytutu w Katowicach, Krasińskiego 3, pokój nr 28.

Ważne dla turystów!

Już ukazał się najnowszy

Przewodnik Turystyczny

po Beskidzie Śląskim i Małym — z mapą szlaków turystycznych

nakładem miasta Bielska z 211 stron bogato ilustrowanymi. Oprac. przez prof. Zygm. Lubertowicza

Cena tylko złotych 1,50

Do nabycia we wszystkich większych księgarniach na Śląsku (6835

Repertuary teatrów i kin

KINOTEATRY W KATOWICACH

od dnia 29 czerwca:

CAPITOL: „Jego złota rybka" oraz Flip i Flap.
CASINO: „Dyplomatyczna żona".
COLOSSEUM: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie".
RIALTO: „Król żebraków".
STYLOWY: „Diabły dzikiego Zachodu", „Trudno jest łatwo zarobić".
UNION: „Dzień wielkiej przygody" i „Tajna brygada".
KATOWICE - ZAWODZIE — ATLANTYK: „Magnolia" i dobry nadprogram.

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Pan Redaktor szaleje". — BIELSKO — RIALTO: „Zemsta Johna Elimana".
CHORZÓW COLOSSEUM: „Droga do sławy" i „100 pociech". — APOLLO: „Papa się żeni" i „Wybuchowa blondynka". — ROXY: „Ucieczka Tarzana" i „Kochana rodzinka". — DELTA: „Boccacio" i „Królowa dżungli".
HAJDUKI W. — ŚLĄSKIE: „Barbara Radziwiłłówna", „90 minut postoju".
MIKOŁÓW — ADRIA: „Dama kameliowa" i wesoły nadprogram.
MYSŁOWICE — CASINO: „Władca Kalifornii" i nadprogram.
PIOTROWICE — METROPOL: „W blasku słońca", „Pięcioraczki z Kanady" i nadprogram.
RYBNIK — APOLLO: „Tańczący pirat" oraz „Czarujące oczy".
SIEMIANOWICE — KAMERALNE: „Walc szampański".
ŚWIĘTOCHŁOWICE — APOLLO: „Orły na uwięzi", „Dwoje z tłumu". — COLOSSEUM: „Syn Admirała", „Czarownica z Salem".
SZARLEJ — APOLLO: „Kein i Mabel", „Nasi chłopcy marynarze" i PAT.

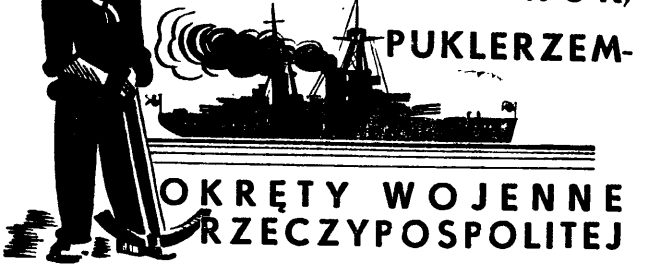

RADIO KATOWICE

Wtorek 29 czerwca.

KATOWICE. Godz. 6.00 Audycja poranna. 7.45 Koncert życzeń. 8.03 Dziennik poranny. 8.15 Tańce z operetek (płyty). 9.00 Koncert. 9.50 Pontyfikalna Msza św. na Placu Wolności w Poznaniu z okazji Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla. Mszę św. celebrować będzie ks. kardynał dr August Hlond, Prymas Polski. Kazanie wygłosi ks. biskup Józef Gawlina. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 „Morze" — poranek muzyczny. 13.00—13.10 Płyty. 13.10 Koncert rozrywkowy. 14.00 Zagadka geograficzna — audycja dla dzieci starszych. 15.00 Audycja dla wsi. 16.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 16.58 Pogadanka. 17.00 „Leczyckim szlakiem" — felieton. 17.15 Transmisja z Poznania międzynarodowej demonstracji przed pomnikiem Serca Jezusowego pod hasłem „Pax Christi in regno Christi". 18.15 Koncert orkiestry. 18.45 Aktualna pogadanka turystyczna. 19.00 „Pogotowie brydżowe" — skecz. 19.15 Utwory skrzypcowe. 19.50 „Nad brzegiem Bałtyku". 20.30 Audycja konkursowa. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni. 21.01 Pogadanka aktualna. 21.00 Humoreski i frazeki. 21.45 „Opowieść o bursztynie" — fragment z noweli Zofii Kossak p. t. „Bursztyny". 22.00 Płyty. 22.10 Reportaż z Łazienek w Warszawie. 22.30 „Hej ty Wisło" — suita ludowa Mariana Rudnickiego. Transmisja z Teatru na wyspie w Łazienkach w Warszawie — w obecności króla Rumunii Karola II i Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Środa 30 czerwca.

KATOWICE. Godz. 6.00 Audycja poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 do 8.00 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Odjazd króla Rumunii Karola II do Krakowa, transmisja z dworca głównego w Warszawie. 12.25 Koncert popularny. 13.00 Wiadomości bieżące. 13.05 Życie kulturalne śląska. 13.10 Koncert życzeń. 13.25—14.30 Koncert popularny (płyty). 16.30 Muzyka lekka i taneczna (płyty) 16.43 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Szkic literacki. 16.15 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry mandolinistów im. Moniuszki z Wełnowca. 16.45 „Lodzie podwodne wczoraj i dziś" — odczyt. 17.00 Koncert. W przerwie ok. godz. 17.20 uroczyste powitanie króla Rumunii Karola na dworcu w Krakowie. 17.50 „Nowe pomysły w lotnictwie" — pogadanka. 19.10 Płyty. 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Zbiorowa audycja sportowa. 20.15 Zagłębie Dąbrowskie ma głos..." 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.40 „Kaprowie Zygmunta Augusta" — fragment noweli Zofii Kossak p. t. „Strażnicy Morza". 21.55 Rezerwa. 22.00 Muzyka (płyty). 22.10 Muzyka lekka i taneczna. 22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.

PRACA POLSKA NA MORZU — TO PRACA DLA WIELKIEJ PRZYSZŁOŚCI NARODU

L). Km. 299/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku rewiru II, Walerian Wróblewski, mający kancelarię w Rybniku Sąd Grodzki 1, na podstawie art. 676 i 677 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 września 1937 r. o godz. 10-tej w tut. Sądzie pokój nr 16 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników Bernarda Schlora, Rudolfa, Aurelii Jadwigi, Bernarda junjora Muków i Joanny Malina z d. Muka z Rybnika nieruchomości:

a) Rybnik Smolna wykaz L. 300 o powierzchni 5.78 arów, na której stoi jednopiętro wy dom mieszkalny około 40-letni o 10 ubikacjach mieszkalnych a w podwórzu warsztat stolarski,

b) oraz nieruchomość Rybnik Smolna wykaz L. 311 o powierzchni 6.98 arów obejmujący ogród owocowy.

Ad a) nieruchomość oszacowana została na sumę 11.710,— zł, cena zaś wywołania wynosi 8.782,50 zł,

ad b) nieruchomość oszacowana została na sumę 1.875 zł, cena zaś wywołania wynosi 1.421,25 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad a) 1.171 zł, ad b) 189,50 zł.

III. Km. 230/36

dnia 1 września 1937 r. o godz. 10.10 w tut. Sądzie pokój nr 16 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Walaski Wojaczek z d. Vorreiter, żony murarza w Rybniku nieruchomości: Rybnik Rola wykaz L. 302 o powierzchni 97 arów, na której stoi jednopiętrowy murowany dom, wybudowany w roku 19.9 o 10 ubikacjach mieszkalnych. Z obszaru powyższego przypada na ogród owocowy i warzywny około 500 m², reszta na grunt orny.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 20.250,— zł, cena zaś wywołania wynosi 15.187,50 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2.025 zł.

III. Km. 2114/36

dnia 1 września 1937 r. o godz. 10.20 w tut. Sądzie pokój nr 16 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Gertrudy Syrnik w Rybniku nieruchomości księga wieczysta [illegible] 83 o powierzchni 9.56 arów, na której stoi nowy dam parterowy częściowo piętrem o 5 ubikacjach mieszkalnych i zabudowania gospodarcze.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 9.000 zł, cena zaś wywołania wynosi 6.750 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 900 zł.

III. Km. 936/36

dnia 1 września 1937 r. o godz. 10.30 w tut. Sądzie pokój nr 16 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Emy Roj w Knurowie nieruchomości: Knurów wykaz L. 199 o powierzchni 15.64 arów, na której stoi jednopiętrowy murowany dom, w którym znajduje się 6 pokoi, kuchnia i kuźnia, a w podwórzu budynek gospodarczy, w którym znajdują się na parterze chlewy a w poddaszu 2 małe pokoiki i strych.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 11.250 zł, cena zaś wywołania wynosi 7.500 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1125 zł.

II. Km. 372/37

dnia 1 września 1937 r. o godz. 10.40 w tut. Sądzie pokój nr 16 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Ludwika Widucha w Przyszowicach nieruchomości: Przyszowice wykaz L. 60 o powierzchni 35.05 arów posiadającej charakter parceli budowlanej Cała parcela jest ogrodzona częściowo używana jako sad i ogród warzywny a częściowo jako grunt orny

Nieruchomość oszacowana została na sumę 5.890 zł, cena zaś wywołania wynosi 4.417,50 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 589,— zł

III. Km. 443/36

dnia 1 września 1937 r. o godz. 11-tej w tut. Sądzie pokój nr 16 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do małol. Maksymiliana Morgały i wdowy Marii Morgałowej z d. Ogon z Rybka nieruchomości:

a) Rybnik Domy wykaz L. 326 o powierzchni 5.17 arów, na której stoi murowany dom parterowy z rozbudowanym poddaszem około 45-letni, w którym znajduje się 10 ubikacyj mieszkalnych i w podwórzu drugi dom mieszkaln-gospodarczy o 2 ubikacjach mieszkalnych i zabudowania gospodarcze;

b) Rybnik Rola wykaz L. 711 o powierzchni 51.2 arów ornego gruntu, na którym stoi murowana w roku 1918 r. stodoła.

Ad a) nieruchomość oszacowana została na sumę 10.070 zł, cena zaś wywołania wynosi 7.552,50 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad a) 1 007 zł, ad b) 112.— zł.

II. Km. 504/37

dnia 1 września 1937 r. o godz. 11.15 w tut. Sądzie pokój nr 16 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Żyły w Knurowie nieruchomości: Knurów wykaz L. 278 o powierzchni 7.61 arów, na której stoi wybudowany w roku 1912 dwupiętrowy murowany dom mieszkalny o 11 ubikacjach mieszkalnych a w podwórzu drugi dom gospodarczy oraz zabudowania gospodarcze i mały ogródek owocowy.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 22.618,50 zł, cena zaś wywołania wynosi 16.963,85 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2.261 zł 85 gr

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowych publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 ej do 18-tej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Rybniku Oddział egzekucyjny pokój nr 46

Rybnik, dnia 22 czerwca 1937 r.

(1894) WRÓBLEWSKI(Komornik.

Należy wystrzegać się naśladownictw i żądać jedynie FLIT'u w żółtych blaszankach z czarną opaską i żołnierzykiem.

Młoda stenotypistka

(polsko - niemiecka) ewentualnie początkująca, może być natychmiast przyjęta Oferty z podaniem wysokości żądanej płacy należy skierować do skrytki pocztowej 127 Katowice. (7884)

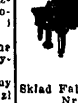

90 lat nieprzerwanej egzystencji — Dwa pokolenia zadowolonych pianistów świadczą o jakości znanych fortepianów i pianin

ARNOLD FIBIGER

KALISZ, SZOPENA 9

Skład Fabryczny: KATOWICE, 3-go MAJA Nr 25 (róg ul. Słowackiego).
Żądajcie oferty. — Niskie ceny.
Dogodne spłaty. (7749)

Urząd Gminny Czechowice.

Ogłoszenie przetargu

Urząd Gminny Czechowice rozpisuje przetarg nieograniczony na budowę w stanie surowym szkoły powszechnej nr 5 w Czechowicach

Termin otwarcia ofert naznacza się na dzień 23 lipca 1937 o godz. 12 w biurze Urzędu Gminnego w Czechowicach.

Podkładki do nabycia są w biurze nr 5 Urzędu Gminnego w Czechowicach, gdzie również można oglądać plany. (8471)

Przełożony gminy:
Franciszek Zieleźnik.

Zawsze gotowa Do strzału

jest kamera NETTAR 6×9 Zeiss Ikon dzięki wyzwalaczowi, umieszczonemu w kadłubie. Dwupunktowe nastawienie, bardzo jasne objektywy aż do TESSARA Zeissa 1:4,5 lub NETTARA 1:3,5 i szybkie migawki aż do Compour Rapid 1/400 czynią tę kamerę jedną z najszybszych dla błon zwojowych

Używajcie błon Zeiss Ikon!

Sprzedaż przez większe składy aparatów fotograficznych

Katalogi wysyła:

Jeneralna Reprezentacja Dom Techniczno - Handlowy

J. Segałowicz

Warszawa, ul. Moniuszki 2a.

Urząd Skarbowy w Pszczynie.

Obwieszczenie o licytacji

W dniu 30 czerwca 1937 r. o godz. 9-ej w lokalu Szklarni sp. z o. o. w Orzeszu odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących przedmiotów: 4 biurka 2 szafy, 3 stoły 8 krzeseł, motor elektryczny, 2 prasy hydrauliczne do szkła maszyna do pisania „Orga", 24 formy różnego rodzaju szona z drzewa, samochód półciężarowy i różne wyroby szklanne, wszystko wartości szacunkowej około 3" 000 zł. (7906)

Urząd Skarbowy w Pszczynie.

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach rozpisała na przebudowę wiaduktu w km. 17 530 linii Niedobczyce — Olza Termin składania ofert upływa w dniu 21 lipca 1937 r. o godz. 11.

Bliższe warunki przetargu są podane w „Monitorze Polskim" nr 144 z dnia 26 czerwca 1937 r. ze szczegółami zaś można zapoznać się w godzinach urzędowych w Dyrekcji (pokój 300) Katowice, ulica Dworcowa 1.

Ciechocinek-Cieplica
Sezon trwa do 31 października

Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęglowe, tlenowe i t. p. Inhalatorium, hydropatia, elektroterapia. Wielka pływalnia termalno-solankowa. Plaża. Ogród Jordanowski dla dzieci.

Mieczysław Studencki

Telefon 333-13, 333-24 **Katowice** Telefon 333-13, 333,24

ulica Stawowa 5

Autoryzowane przedstawicielstwo

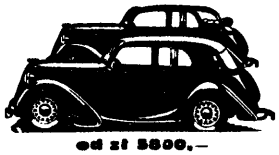

od zł 5800.—

FORD MOTOR COMP.

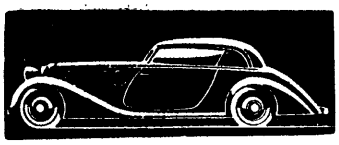

Generalne Przedstawicielstwo

od zł 7350.—

Hansa Lloyd & Goliath A. G. Bremen

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

8287

Magistrat m. Katowic Urząd Budownictwa Naziemnego

ogłasza

przetarg publiczny

na wykonanie robót rozbiorczych, ziemnych, murarskich, żelbetowych, izolacyjnych i ciesielskich dla budowy gmachu Instytutu Kształcenia Handlowego przy ul. Raciborskiej w Katowicach. Bliższe szczegóły: patrz skrzynka na przetargi w domu biurowym przy ul. Młyńskiej 4.

Wydział Powiatowy Świętochłowice ogłasza

pisemny przetarg publiczny

na wykonanie 12 sztuk czapek i 12 mundurów sukiennych składających się z kurtki i długich spodni kroju i koloru wojskowego, dla służby drogowej

Oferty na blankietach firmowych wraz z próbkami należy składać do dnia 24 lipca 1937, godz. 12 pod wyżej podanym adresem.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
(Szaliński), starosta.

Położony wśród lasu, w pobliżu wody w malowniczej dolinie Dziechcinki.

PENSJONAT „ŚLĄZACZKA"
K. Mączyńskiej
WISŁA
Telefon Nr 66.
5 minut od przystanku Dziechcinka
Otwarty przez cały rok.
Ceny przystępne.

Popierajcie przemysł krajowy!

Magistrat miasta Katowic — Urząd Budownictwa Naziemn. ogłasza

przetarg publiczny

na przebudowę budynku szkoły gospodarczej na szkołę specjalną w Katowicach przy ul. Szkolnej. Bliższe szczegóły: patrz skrzynka na przetargi w domu biurowym przy ul. Młyńskiej nr 4.

Magistrat miasta Siemianowic Śl. rozpisuje niniejszym

konkurs

na wykonanie robót brukarskich w obecnym sezonie.

Oferty podkładkowe można odebrać w pokoju 20 w tutejszej administracji podczas godzin służbowych.

Oferty zaopatrzone w ceny i podpis należy wnieść do tutejszego Magistratu do wtorku dnia 6 lipca rb. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 10,15 w obecności oferujących. (7900)

Siemianowice Śl. dnia 25 czerwca

MAGISTRAT:
m. p. Popek, burmistrz.

Dom mieszkalny w Katowicach

w śródmieściu okazyjnie do sprzedania. Potrzebna gotówka około 100 tysięcy zł. Tylko szybko zdecydowani reflektanci mogą się zgłosić. **Leon Wolf, Katowice, Moniuszki 10** Telef. 332-94.

LICYTACJA.

Meble i maszyny do pisania oraz różnego rodzaju mebli i wyrobów stalowych we większych Noślach, odbędzie się dnia 2 lipca rb o godz. 11 w lokalu firmy „Stalmebel" wł. Postulka Eugenjusz w Wełnowcu ul. Piastów 12. 7901)

Urząd Skarbowy w Siemianowicach
Za naczelnika Urzędu:
Kierownik Działu Egzekucyjnego.

II. Km. 623/35.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w piątek dnia 2 lipca 1937 r. od godz. 10-tej sprzedam publicznie w Katowicach II przy ul. Paderewskiego 6 następujące ruchomości:

1 gramofon z płytami, bufet szeroki, kredens, stół owalny, 6 krzeseł, 1 zegar, szafę na książki, 1 biurko dębowe i fotel skórzany,

wartość szacunkowej 1 600 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

ST. TASAREK
Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach rewiru II. ((7905)

VI. Km. 2663/34 i 823/37

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że dnia 3 lipca 1937 r. sprzedam publicznie następujące ruchomości:

1) w Katowicach przy ul. Lublinej o godzinie 8:

gabinet męski,

oszacowany na 580 zł;

2) w Katowicach przy ul. Brynowskiej nr 85:

2 stoły, biurko, 2 lampy, wagę stołową, ladę sklepową, radio, maszynę do szycia i zegar ścienny,

oszacowane na łączną sumę 1230 zł

Ruchomości powyższe oglądać można w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

TOJCIK
Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach rewiru VI. (7907)

V. Km 1182/37 i 1378/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie rewiru V Paweł Lech, mający kancelarię w Chorzowie przy ul. Dąbrowskiego nr 25, na podstawie art. 692 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 czerwca 1937 r. o godzinie 14 w Chorzowie, ul Wolności nr 63 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składającej się z:

1 pianina marki „Jähne",

oszacowanego na sumę 1000,— zł.

Ruchomość powyższą oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym;

zaś dnia 5 lipca o godzinie 12-ej w Chorzowie, ul. Wolności nr 29 a, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości składających się z:

132 ubrań, 58 płaszczy, 32 marynarek, 12 par spodni, 3 fraków, 17 figur wystawowych, 2 regałów składowych z 5 lustrami, 7 stołów składowych, 1 maszyny do pisania i 1 szafy żelaznej na pieniądze,

oszacowanych na łączną sumę 10.265,72 zł

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Chorzów, dnia 26 czerwca 1937 r.

(7903) LECH, Komornik.

V. Km. 221/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach rewiru V. Paweł Nawrat, mający kancelarię w Katowicach, ul. Korfantego nr 8, na podstawie art. 692 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 lipca 1937 r. o godz. 14-tej w Katowicach, ul Jagiellońska nr 56 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości i to:

1 samochodu osobowego marki „Moris" SI 1300, 1 kotła do centr. ogrzewania o 4 trzonach, 1 maszyny do liczenia marki „Odner", 1 skrzyni żelaznej z 262 szt. kramów i 1 łączników, 6 sztabów stali szwedzkiej, 1 kotła „Kamino" do ogrzewania rurami i grzejnikami i zbiornikiem, 21 rur żelaznych, 1 kotła do centr. ogrzewania z kutego żelaza okrągłego, oraz wiele innych przedmiotów do centralnego ogrzewania i sanitarnego urządzenia,

oszacowanych na łączną sumę zł 4500,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Katowice, dnia 25 czerwca 1937 r.

(7902) PAWEŁ NAWRAT, Komornik.

WOLNE POSADY

Poważna Spółka Akcyjna branży aptecznо - drogeryjnej poszukuje **praktykanta.** Warunki: Wykształcenie gimnazjalne lub ukończona szkoła handlowa. Wyczerpujące zgłoszenia prosimy nadesłać pod: skrzynka pocztowa 433 Katowice. (8444)

1 młodszego ekspedienta branży żelaznej, 1 parcenkę do biura i 2-ch uczni poszukuje Edward Werner, Chorzów II, ul. Stalmacha 1. (8473)

Praktykantkę biurową (absolwentkę szkoły przysposob. kupieckiego) do biura wzkl. składu technicznego, bez wynagrodzenia początkowego, poszukuje. Zgł. skrytka poczt. 159 Chorzów I.

Ucznia 14-letniego na 4-letnią praktykę do składu farb poszukuje się. Zgłoszenia ul. Plebiscytowa 11.

POSAD POSZUKUJĄ

Maturzystka ze znajomością stenografii, maszynopisma szuka posady Zgłoszenia do P. Z pod 6768

UZDROWISKA

Hallerowo Wielka Wieś willa „Polanka" pokoje, widok na morze, tanio.

SPRZEDAŻE

Rowery najlepszej jakości (krajowe i zagraniczne) maszyny do szycia, pisania (nowe i używane) za gotówkę, pożyczki państwowe lub dogodne raty sprzedaje najtaniej Firma Chrześcijańska „Śląski Dom Maszyn" Katowice Kościuszki 3 — Kupno i sprzedaż używanych maszyn. (8220)

Wywrotki żelazne 1 m³ x 600, 2 parowoziki 40 i 60 KM. x 600, stan pierwszorzędny, dostawa zaraz „Juliusz Weiss" Lwów Potockiego 50. (8440)

Rowery

pierwszorzędnych marek z długoletnią gwarancją, **maszyny do szycia** światowej marek, **maszyny do pisania** różnych systemów, **radioodbiorniki**, gwarantowane poleca najtaniej za gotówkę, na raty za obligacje, Firma: Inż. Ryszard Wiśniew i Ska, Katowice, 3 Maja nr. 13 naprzeciw Stawowej (7834)

Urządzenie drogeryjne bardzo mało używane do sprzedania. Zgłoszenia do P. Z. pod nr 6752 (8453)

POKOJE

Pokój bez mebli możliwie od gospodarza poszukiwany od zaraz Wiadomość Administracja Polski Zachodniej (8433)

Pokoju

nieumeblowanego wprost od gospodarza w Katowicach poszukuje się od zaraz, lub pokoju z kuchnią. Zgłoszenia do Adm. P Z pod „G.—K." [illegible] do Anglika, [illegible] kiemu ze stratą [illegible] bieg o 14-[illegible]

MIESZKANIA

Do wynajęcia od — [illegible] nia r. b. w nowo wybudowanym domu w Katowicach mieszkania 4-pokojowe z pełnym komfortem, winda, centralne ogrzewanie, bieżąca woda ciepła i zimna, idealne położenie wszystkie mieszkania słoneczne Pisemne zapytania pod „Idealne" do Tow. Reklamy Międzynarodowej. Katowice, Rynek 11 (7896)

Sklep z przyległym mieszkaniem, 3 pokoje kuchnia i przedsionek od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Wielkie Hajduki Jagiellońska 10, m 3.

2 lub 1 pokój z kuchnią z wygodami najlepiej w dzielnicy południowej, poszukuje. Zgłoszenia do P. Z. pod nr „6764"